TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 40 (1849) ROK XXXVII

WTOREK,
6 PAŹDZIERNIKA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002

CZY MAMY SIĘ GDZIE SCHRONIĆ? SPRAWDZAMY BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW POWIATU

Gdzie szukać schronienia, gdy wydarzy się coś nieprzewidzianego? Jest aplikacja, są punkty schronienia, ale czy wiemy, jak z nich korzystać i co zrobić, jeśli nie możemy do nich dotrzeć? Sprawdziliśmy, co na ten temat mówi straż pożarna i jak wygląda przygotowanie powiatu wołowskiego. **Str. 5**



Gdzie schować się w razie zagrożenia? St. kpt. Daniel Lisiecki, zastępca komendanta powiatowego PSP w Wołowie, wyjaśnia.

Świadectwo w mgle: Młodzież na czele pielgrzymki ku czci św. Jadwigi

Str. 15



Nastolatkowie dumnie niosą potężny drewniany krzyż oraz figurę patronki Śląska, otwierając procesję, która jest żywym świadectwem lokalnej tradycji i wiary.

80 lat „Chatki Puchatka”

str.7



GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
BRZEG DOLNY ul. Dębowa 2
NAPRZECIWKO STACJI ORLEN
Oferujemy wykonanie badań technicznych w zakresie podstawowym i rozszerzonym wszystkich rodzajów pojazdów.
PRZY PRZEGLĄDZIE MYCIE AUTA ZA 2 ZŁ LUB UPOMINEK
KUPON NA MYJNIE WAŻNY 30 DNI
MYJNIA SAMOCHODOWA

	OS.	BUS
MYCIE	17	21
MYCIE+SUSZENIE	23	27
PIANA+MYCIE+SUSZENIE	26	30
PIANA+WOSK+SUSZENIE	28	32
PIANA+MYCIE+WOSK+SUSZENIE	30	34

GODZINY OTWARCIA
pon. - pt.: 7⁰⁰ - 19⁰⁰
sob.: 7⁰⁰ - 15⁰⁰
REKLAMA

Wybuch w bloku, śmierć mężczyzny i katastrofa budowlana. Dramatyczne wydarzenia w powiecie

Str. 2-3

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Zmarł mężczyzna poparzony w wybuchu gazu w Głębowicach. Mieszkańcy czekają na powrót do domów

Mężczyzna ciężko poparzony podczas wybuchu gazu w Głębowicach zmarł w szpitalu. Informację przekazał Jakub Dłubacz, rzecznik Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. Eksplozja wyrwała ścianę między mieszkaniami, wybiła okna i rozrzuciła odłamki wiele metrów od budynku. Ewakuowano 22 osoby. Pięć mieszkań zostało wyłączonych z użytkowania.

Mężczyzna zmarł w szpitalu w Poznaniu. Jego ciało ma zostać skierowane na sekcję zwłok. Przyczyny i okoliczności eksplozji wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Wołowie.



Była siódma rano. Wielu mieszkańców jeszcze spało

Przypomnijmy, do wybuchu doszło w sobotę, 26 września. Zgłoszenie wpłynęło do straży pożarnej o godz. 7.01. Kilka godzin później byliśmy na miejscu i rozmawialiśmy z mieszkańcami.

Przed blokiem stali ludzie spoglądający w stronę swoich mieszkań. Część z nich nie mogła wrócić do środka. Między garażami, na dachach i wiele metrów od budynku leżały kawałki szyb oraz elementy stolarki.

- To wszystko, co tutaj leży, było tam. Od garażu się odbijało. Szyby są między garażami, na dachach, wszędzie - opowiadał jeden z naszych rozmówców.

Mężczyzna mieszkający piętro niżej wskazywał na swoje okno.

- Ja śpię pod samym oknem. U mnie nie tak mocno tąpnęło, wszystko dookoła popękało. Dopiero będziemy wiedzieć, czy konstrukcja jest bezpieczna.

Największe zniszczenia było widać w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania, w którym nastąpiła eksplozja.

- Tam były dwa mieszkania: kawalerka i dwupokojowe. Ścianę między nimi wywaliło. Z dwóch pokoi zrobił się jeden duży salon - mówił jeden z mieszkańców.

Inny dodawał:

- Dobrze, że oni spali w drugim pokoju. Gdyby byli przy tej ścianie, nie wiadomo, jak by się to skończyło.

Według informacji straży pożarnej w sąsiednim mieszkaniu przebywały trzy osoby. Żadna z nich nie została ranna.

Gaz ulatniał się z nieszczelnej butli

Bezpośrednio po zdarzeniu mieszkańcy nie wiedzieli jeszcze, co dokładnie doprowadziło do wybuchu. W rozmowach wskazywali na piecyk gazowy i znajdujące się w mieszkaniu butle. O przebieg akcji i ustalenia zapytaliśmy strażaków.

-26 września o godz. 7.01 otrzymaliśmy zgłoszenie o wybuchu butli z gazem w budynku wielorodzinnym w Głębowicach. Po przyjeździe na miejsce zastaliśmy uszkodzoną elewację budynku, wybite szyby i wyrwaną ścianę na trzecim piętrze. Część mieszkań znajdowała się już przed budynkiem - relacjonował mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, dowódca JRG Wołów.

Jak wyjaśniał, sama butla nie została rozerwana.

- Doszło do wybuchu gazu, który ulatniał się z nieszczelnej, 11-kilogramowej butli. Gaz nagromadził się w mieszkaniu i w efekcie doszło do eksplozji. Żadna z butli nie została rozerwana - podkreślał dowódca JRG Wołów.

Strażacy wyważyli drzwi i ewakuowali rannego

W mieszkaniu, w którym nastąpiła eksplozja, znajdował się jego właściciel. Strażacy musieli wyważyć drzwi, aby dostać się do środka i go ewakuować. Poszkodowanego przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. Na miejsce wezwano również Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Według informacji przekazanych wówczas przez straż pożarną mężczyzna doznał poparzeń obejmujących około 35 procent powierzchni ciała. Śmigłowiec LPR przetransportował go do szpitala. Jego życia nie udało się uratować.

Jeden ze świadków wspominał, że tuż po eksplozji z mieszkania wydobywał się dym.

- W kuchni coś się kopciło. Myślałem najpierw, że może garnek. Potem zobaczyłem, że kopcą się jakieś rzeczy, szmaty - opowiadał.

Straż pożarna podkreślała jednak, że w budynku nie było oznak pożaru.

Z bloku ewakuowano 22 osoby

W klatce schodowej, w której nastąpił wybuch, mieszkało 14 osób. W sąsiedniej przebywało kolejnych osiem. Łącznie ewakuowano 22 mieszkańców.

Strażacy odłączyli prąd i wodę, wynieśli z mieszkania butle gazowe, zabezpieczyli stropy oraz przeszukali gruzowisko i wszystkie pomieszczenia. Sprawdzili również, czy w budynku nie występują niebezpieczne stężenia gazów i czy nie ma ukrytych zarzewi ognia.

Na miejsce przyjechał inspektor nadzoru budowlanego. Po oględzinach zdecydował o wyłączeniu z użytkowania klatki, w której doszło do eksplozji, do czasu wykonania niezbędnych ekspertyz.

Strażacy usunęli także niebezpieczne, zwisające elementy elewacji. Otwór powstały po wybuchu zabezpieczyli plandeką, a uszkodzone okno po drugiej stronie budynku - płytą OSB.

W akcji uczestniczyły zastępy JRG Wołów oraz OSP Warzęgowo, Pełczyn i Wińsko, zespoły ratownictwa medycznego, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe i policja. Na miejscu obecni byli również komendant PSP, wójt gminy Wińsko oraz inspektor nadzoru budowlanego.

„Każdy jedzie do rodziny, gdzie ma możliwość"

Po wybuchu mieszkańcy zaczęli organizować sobie noclegi. Część znalazła schronienie u bliskich.

- Ja pojadę do wnuka. Każdy jedzie do rodziny, gdzie ma możliwość - usłyszeliśmy przed blokiem.

Pomoc zaoferował również Dom Rekolekcyjny Garnierówka. Mieszkańcy mogli skorzystać z pokoi przy kościele.

- Ksiądz zaprosił wszystkich. Są tam pokoje, można zostać- mówili nam mieszkańcy.

Według informacji, które otrzymaliśmy na miejscu w dniu zdarzenia, z pomieszczeń udostępnionych przez parafię miało skorzystać około 14 osób. Pozostali znaleźli schronienie u rodzin i bliskich. W organizację tymczasowego lokum zaangażowała się również wójt gminy Wińsko Jolanta Krysowata-Zielnica.

Dwa mieszkania zniszczone, pięć wyłączonych z użytkowania

Pięć lokali wyłączono z użytkowania. Dwa są całkowicie zniszczone, a w mieszkaniach na niższych piętrach stwierdzono pęknięcia ścian. Dach i instalacje wodno-kanalizacyjne nie ucierpiały.

Cała klatka pozostaje niedostępna do czasu kontroli instalacji elektrycznych i gazowych. Powrót lokatorów zależy od zabezpieczenia budynku i napraw. Według deklaracji zarządcy przytoczonej przez rozgłośnię prace mają potrwać najwyżej dwa miesiące. Dwie rodziny skorzystają z lokali zastępczych gminy Wińsko, pozostali mają zamieszkać u bliskich.

„Blok był zrobiony, wyremontowany"

Kiedy kilka godzin po eksplozji obchodziliśmy budynek, skalę zniszczeń pokazywała odległość, na jaką poleciały jego fragmenty. Uszkodzone zostały elementy nad oknami i ściany, szyby oraz stolarka wypadły z ram. Odłamki znajdowaliśmy w rejonie garaży.

- Jak człowiek patrzy, dokąd to wszystko doleciało, dopiero wtedy dociera do niego, jaka była siła tego wybuchu - mówił mieszkaniec.

Inna osoba spoglądała na budynek i dodawała:

- Blok był zrobiony, wyremontowany. Teraz człowiek patrzy i nie może uwierzyć.

mr



eprasa.pl 9bbbcce1b4

Wybuch w bloku to była katastrofa budowlana

Pięć mieszkań wciąż jest wyłączonych z użytkowania, a mieszkańcy czekają na możliwość powrotu do swoich domów. Po wybuchu gazu w bloku, w Głębowicach, nadal trwają czynności związane z bezpieczeństwem budynku. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego informuje, że decyzja dotycząca usunięcia skutków katastrofy budowlanej zostanie wydana dopiero po zakończeniu postępowania.



Zdjęcia: st. kpt. Bartłomiej Charzewski, asp. Tomasz Paduch

O aktualną sytuację budynku, w którym doszło do wybuchu zapytaliśmy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Wołowie.

Rafał Sieńkowski, PINB w Wołowie, przekazał nam, że wybuch został zakwalifikowany jako katastrofa budowlana.

– Katastrofa budowlana była spowodowana wybuchem na ostatniej kondygnacji nadziemnej budynku. Zawaleniu uległa część ścian zewnętrznych i wewnętrznych w obrębie dwóch lokali mieszkalnych – informuje Rafał Sieńkowski.

Skutki eksplozji dotyczą jednak większej liczby mieszkań. – Wyłączeniu obecnie z użytkowania podlega 5 mieszkań, w tym 2 zniszczone w wyniku wybuchu – dodaje inspektor.

W dwóch lokalach, w których doszło do największych zniszczeń, konieczne będzie odtworzenie uszkodzonych części. W mieszkaniach na niższych kondygnacjach stwierdzono natomiast m.in. spękania ścian. Wcześniej strażacy zabezpieczyli również strop w mieszkaniu, w którym doszło do eksplozji.

Na razie nie ma decyzji o powrocie

Mieszkańcy muszą więc jeszcze poczekać. – W chwili obecnej trwają jeszcze czynności zmierzające do usunięcia występującego zagrożenia bezpieczeństwa. Decyzja o usunięciu skutków katastrofy budowlanej zostanie wydana po zakończeniu postępowania – wyjaśnia Rafał Sieńkowski.

Oznacza to, że na tym etapie nie ma jeszcze podstaw, by wskazać konkretną datę powrotu lokatorów do mieszkań.

Strażacy: 22 osoby zostały ewakuowane

Do czasu przeprowadzenia niezbędnych czynności mieszkańcy nie mogą korzystać z całej części budynku objętej skutkami eksplozji.

- Podczas prowadzonych działań ratowniczych przeszukano wszystkie mieszkania w celu wykluczenia innych osób poszkodowanych, odłączono prąd w budynku, zakręcono i wyniesiono butle z gazem. Strop w mieszkaniu, gdzie doszło do wybuchu został zabezpieczony stemplami - informuje st. kpt. Daniel Lisiecki zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie.

W działaniach trwających około ośmiu godzin uczestniczyło łącznie 28 strażaków PSP i OSP, a także zespoły ratownictwa medycznego, LPR, policja, pogotowie energetyczne i PINB.

Strażacy ponownie apelowali również o wyposażanie mieszkań w detektory gazu, czujki tlenku węgla i dymu.

Co dalej z budynkiem?

Na dziś wiadomo więc, że pięć mieszkań pozostaje wyłączonych z użytkowania, a dwa zostały zniszczone w wyniku eksplozji. PINB nadal prowadzi czynności związane z usunięciem zagrożenia, a decyzja dotycząca usunięcia skutków katastrofy budowlanej ma zostać wydana po zakończeniu postępowania.

Osobną kwestią pozostaje śledztwo dotyczące przyczyn i okoliczności samego wybuchu. Prowadzi je Prokuratura Rejonowa w Wołowie.

dz







Ostatnia droga Stanisława Pluty, pedagoga i dyrektora dolnobrzeskich szkół

30 września 2026 roku, społeczność Brzegu Dolnego pożegnała Stanisława Plutę, cenionego pedagoga, wieloletniego nauczyciela fizyki oraz dyrektora dolnobrzeskich podstawówek.

Brzeg Dolny stracił człowieka, który przez dziesięciolecia współtworzył tożsamość dolnobrzeskiej edukacji. W miniony piątek rodzina, przyjaciele, pedagodzy, współpracownicy oraz dawni wychowankowie towarzyszyli w ostatniej drodze śp. Stanisławowi Plucie. Msza święta żałobna została odprawiona w kościele pw. Chrystusa Króla na osiedlu Warzyń, po czym Zmarły został odprowadzony na miejsce wiecznego spoczynku.

Stanisław Pluta był postacią nierozerwalnie związaną z dolnobrzeską oświatą. Był nauczycielem fizyki (również w Zetce), a także dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 6 oraz Szkoły Podstawowej nr 5. Gdy w październiku 1989 roku objął stanowisko dyrektora „Piątki", kierował jej życiem do 31 sierpnia 2002 roku, z determinacją wprowadzając ją w niełatwy proces transformacji oraz reform strukturalnych.

Przez lata sprawowania funkcji dyrektora, a także wcześniejsze lata pracy pedagogicznej, budował dolnobrzeską społeczność edukacyjną z ogromnym zaangażowaniem, oddaniem i życzliwością wobec uczniów oraz kadry nauczycielskiej.

Dla wielu pokoleń mieszkańców Brzegu Dolnego pozostanie wzorem pedagoga i dyrektora, który swoją codzienną pracą na stałe zapisał się w historii miasta. W imieniu redakcji „Kuriera Gmin" składamy Rodzinie, Najbliższym oraz społeczności szkolnej najszczersze wyrazy współczucia.

ki

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Korty tenisowe w Brzegu Dolnym dostępne dla mieszkańców

Obiekt od wielu lat czekał na generalny remont, a od 2023 roku był całkowicie wyłączony z użytkowania. Przed rozpoczęciem prac plac w niczym nie przypominał terenu sportowego, podłoże po dawnych próbach napraw pozostało nieukończone i gęsto zarosło dziką roślinnością. Dziś to miejsce znów jest gotowe do gry, wpisując się w szerszy plan odnowy miejskich obiektów sportowych.



















W oficjalnym odbiorze udział wzięli: Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura, Marek Miedźwiedzki, p.o. Dyrektora MOSiR-u, radni Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym: Krzysztof Strzałkowski, Janusz Lisowski i Adrian Czech, Piotr Tomaszewski – kierownik Wydziału Inwestycji, Joanna Poźniak – inspektor w Wydziale Inwestycji Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym, gospodarz stadionu Marcin Mil oraz Leszek Gzyl, właściciel firmy wykonawczej Korty Gzyl ze Strzelec Krajeńskich.

Obiekt oficjalnie otwarto poprzez tradycyjne przecięcie wstęgi.

"To długo wyczekiwana inwestycja dla naszej gminy. Bardzo się cieszę, że podczas odbioru kortów mogli być z nami zawodnicy i trener z Klubu Tenisowego – to dowód na to, jak wielkie jest zapotrzebowanie na sport w naszym mieście. Aktywność fizyczna to nie tylko doskonała rozrywka, ale przede wszystkim zdrowie i dobre samopoczucie. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Brzegu Dolnego do korzystania z odnowionego obiektu" – powiedział Ireneusz Fura, Burmistrz Brzegu Dolnego.

Co dokładnie się zmieniło?

Nawierzchnię: wykonanie nowej podbudowy oraz profesjonalnej nawierzchni z maczki bezglinkowej. Infrastruktura techniczna: Zrobiono system drenażu, instalację nawodnienia oraz zmodernizowano oświetlenie. Ogrodzenie: Wyremontowano istniejący płot, wymieniono furtki i zamontowano piłkochwyty dzielące korty. Wyposażenie: Pojawiły się nowe siatki, stanowiska sędziowskie, ławki dla zawodników i stojaki na rowery. Po części oficjalnej przyszedł czas na test nowej nawierzchni. W pierwszej wspólnej grze na odnowionych kortach wzięli udział burmistrz, radni, wykonawca, pracownicy urzędu oraz zawodnicy i trener z Klubu Tenisowego Brzeg Dolny. Pierwsze odbicia na nowej mączce przyniosły uczestnikom mnóstwo uśmiechu i dobrej zabawy na korcie. Całkowity koszt inwestycji to **525 087 zł brutto**.

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY BRZEG DOLNY

eprasa.pl 9bbbcce1b4

Czy mamy się gdzie schronić? Sprawdzamy bezpieczeństwo mieszkańców powiatu

W powiecie wołowskim mieszka 44 763 osób. Państwowa Straż Pożarna zidentyfikowała na jego terenie 199 punktów schronienia, które łącznie mogą pomieścić 20 606 osób. Najwięcej takich miejsc jest w gminie Wołów – 110. Wszystkie zostały już zweryfikowane przez strażaków, ale lista nadal nie jest zamknięta.

To pierwsze konkretne dane, które udało nam się uzyskać w ramach sprawdzania, jak powiat wołowski jest przygotowany na sytuacje kryzysowe i gdzie mieszkańcy mogą szukać ochrony. Według najnowszych danych GUS na koniec 2025 roku powiat liczył 44 763 mieszkańców.

Z danych przekazanych przez Komendę Powiatową PSP w Wołowie wynika, że na dzień 1 października 2026 roku zidentyfikowanych było: 110 punktów schronienia w gminie Wołów, 60 w gminie Brzeg Dolny, 29 w gminie Wińsko.



Państwowa Straż Pożarna zidentyfikowała na naszym terenie 199 punktów schronienia, które łącznie mogą pomieścić 20 606 osób.

Łącznie daje to 199 punktów i 20 606 miejsc.

Punkt schronienia to nie schron

To ważne rozróżnienie, bo określenia „schron" i „punkt schronienia" nie oznaczają tego samego.

Schron jest hermetyczną budowlą ochronną wyposażoną m.in. w urządzenia filtrowentylacyjne. Ukrycie również jest budowlą ochronną, ale nie ma konstrukcji hermetycznej. Punkt schronienia ma zapewnić podstawową ochronę.

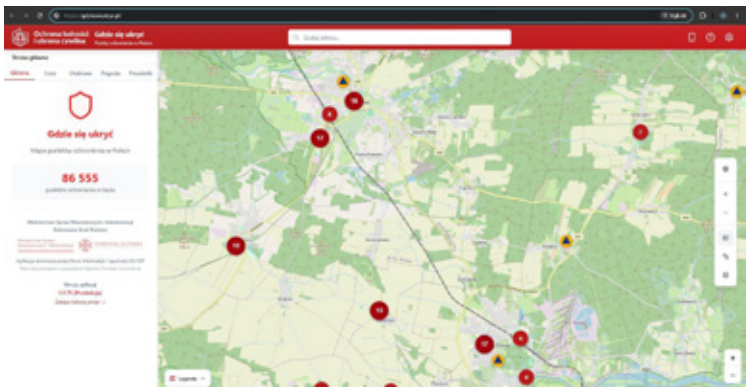
– Wszystkie wskazane miejsca są przystosowane i gotowe do tymczasowego schronienia przed nagłymi niebezpiecznymi zjawiskami pogodowymi oraz skutkami użycia konwencjonalnych środków rażenia, w szczególności odłamkami – informuje st. kpt. Daniel Lisiecki, zastępca komendanta powiatowego PSP w Wołowie.

199 sprawdzonych, ale będą kolejne

Strażacy zweryfikowali wszystkie 199 obecnie zidentyfikowanych punktów. To jednak nie oznacza końca poszukiwań.

– Proces typowania obiektów mogących spełniać funkcję punktu schronienia nie jest zakończony i będzie trwał do czasu wyczerpania obiektów na terenie powiatu, które mogą pełnić taką funkcję – wyjaśnia st. kpt. Lisiecki.

Dlatego PSP nie prowadzi również osobnej statystyki pokazującej, ile nowych punktów powstało wyłącznie w 2026 roku. Obiekty są dodawane w ramach ciągłego procesu.



Gdzie się schronić? Aplikacja pokazuje najbliższe miejsca.

Gdzie jest najbliższe miejsce?

Mieszkańcy mogą sprawdzić lokalizację punktów schronienia w aplikacji „Gdzie się ukryć". Można w niej znaleźć najbliższe miejsce, wyznaczyć trasę, a po wcześniejszym pobraniu danych korzystać z niej także offline.

Aplikacja nie pokazuje jednak schronów, czyli obiektów o najwyższej kategorii ochronnej.

W przypadku zagrożenia nie zawsze należy też próbować za wszelką cenę dotrzeć do punktu oddalonego od miejsca, w którym się znajdujemy.

– Jeżeli dotarcie do punktu schronienia wymagałoby długiego przebywania na zewnątrz z uwagi na długi dystans lub gdy nie możemy bezpiecznie dotrzeć do tego miejsca, należy pozostać w domu w centralnej jego części bez okien, z dala od ścian zewnętrznych, stosując zasadę dwóch ścian. Takim pomieszczeniem może być łazienka – mówi zastępca komendanta.

A co ze schronami i ukryciami?

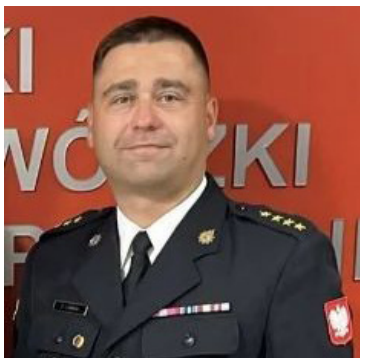
To kolejna kwestia, którą sprawdzamy.

PSP wskazuje, że za planowanie niezbędnej liczby i pojemności obiektów zbiorowej ochrony odpowiadają również starosta, burmistrzowie i wójt. Dlatego o dane dotyczące schronów, ukryć oraz miejsc doraźnego schronienia zapytaliśmy również Starostwo Powiatowe w Wołowie. Czekamy na odpowiedź. W kolejnym materiale sprawdzimy też jakie działania podejmują samorządy w zakresie ochrony ludności.

Na dziś wiadomo więc, że w powiecie liczącym 44 763 mieszkańców zidentyfikowano 199 punktów schronienia z miejscami dla 20 606 osób. I ta liczba może jeszcze wzrosnąć.

Po co nam ta wiedza?

Na co dzień trudno myśleć o tym, gdzie można się schronić w przypadku nagłego zagrożenia. Burza, wichura, awaria przemysłowa czy inne niebezpieczne zdarzenie mogą jednak sprawić, że taka informacja w ciągu kilku minut stanie się bardzo ważna.



St. kpt. Daniel Lisiecki, zastępca komendanta powiatowego PSP w Wołowie.

Dlatego warto wiedzieć wcześniej, gdzie znajduje się najbliższy punkt schronienia, ile osób może przyjąć i czym różni się od schronu czy ukrycia. Nie chodzi o to, by żyć w strachu, ale żeby w sytuacji kryzysowej nie szukać podstawowych informacji w ostatniej chwili.

Nasze sprawdzanie ma właśnie temu służyć, chcemy pokazać mieszkańcom powiatu wołowskiego, jak wygląda obecnie system ochrony ludności, gdzie znajdują się miejsca schronienia i czego możemy się po nich spodziewać. Będziemy też sprawdzać, jak przygotowane są samorządy i ile jest w powiecie schronów oraz ukryć.

Bo bezpieczeństwo zaczyna się również od wiedzy, co zrobić i dokąd się udać, kiedy wydarzy się coś nieprzewidzianego.

Dagmara Zielińska

Radni opozycji w Brzegu Dolny chcą niezależnej pomocy prawnej. Jest wniosek o osobnego mecenasa dla rady

Czy Rada Miejska w Brzegu Dolnym mogłaby korzystać z pomocy prawnika obsługującego bezpośrednio ją i jej komisje? Taki wniosek przedstawił na sesji radny Rafał Jastrzębski. Nie podjęto jeszcze decyzji o zawarciu umowy ani o przeznaczeniu na ten cel pieniędzy.

Radny Rafał Jastrzębski, czytając na sesji wniosek zaproponował rozważenie zawarcia umowy z kancelarią, radcą prawnym lub adwokatem. Pomoc miałaby obejmować sprawy związane z wykonywaniem przez radę funkcji uchwałodawczej i kontrolnej. Wśród proponowanych zadań wymienił opiniowanie projektów uchwał, pomoc Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, analizę procedur, przygotowywanie stanowisk i konsultacje dla przewodniczącej oraz radnych. Prawnik mógłby uczestniczyć w sesjach i posiedzeniach komisji na zaproszenie rady.



Rady Rafał Jastrzębski chce zatrudnienia obsługi prawnej dla Rady Miejskiej... niezależnej od burmistrza.

Według autora wniosku osobna obsługa pozwoliłaby radnym uzyskiwać niezależne opinie także w sprawach dotyczących działań burmistrza. Jednocześnie zaznaczył, że nie chodzi o ograniczenie kompetencji burmistrza ani o podważanie pracy prawników, którzy obecnie obsługują urząd.

Radny poprosił także o przedstawienie informacji, jak dziś zorganizowana jest obsługa prawna rady, jaki jest jej zakres i koszt oraz czy można wyodrębnić w budżecie środki na pomoc prawną dla rady i komisji. To na razie propozycja wymagająca analizy organizacyjnej i finansowej. Samo złożenie wniosku nie oznacza, że rada zatrudniła już mecenasa.

Ani burmistrz ani siedzący na sali prawnik gminy Anita Urbaniak- Skiba ani pozostali radni, nie odnieśli się do tego pomysłu. Nie podano kwot takiej umowy, ani nazwiska niezależnego - zdaniem radnych mecenasa, któremu byliby w stanie zaufać czy też może kontrolować z nim burmistrza.

mr

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Skarga na burmistrza bezzasadna. Radni nadal spierają się o granice krytyki na … Facebooku

Dziewięciu radnych na sesji w Brzegu Dolnym uznało skargę na burmistrza Brzegu Dolnego Ireneusza Furę za bezzasadną, sześciu było przeciw. Sprawa dotyczyła jego wpisu po sesji absolutoryjnej, w którym krytycznie ocenił radnych wstrzymujących się od głosu. Uchwała zamknęła postępowanie skargowe. Dyskusji o granicach krytyki raczej nie zamknęła.



Wszystko zaczęło się od wpisu opublikowanego przez burmistrza Ireneusza Furę, 30 czerwca, po głosowaniach nad sprawozdaniem finansowym i wykonaniem budżetu gminy za 2025 rok. Burmistrz podziękował radnym, którzy poparli sprawozdania, a krytycznie odniósł się do tych, którzy wstrzymali się od głosu. Ocenił również działalność poszczególnych radnych i powołał się na pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Do urzędu wpłynęła skarga. Zajęła się nią Komisja Skarg, Wniosków i Petycji, która zapoznała się ze stanowiskiem skarżących i wyjaśnieniami burmistrza. Komisja zaproponowała uznanie skargi za bezzasadną.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że wpis dotyczył działalności publicznej radnych oraz oceny ich decyzji. Zwrócono też uwagę, że opublikowano go na profilu, którego nie uznano za oficjalny kanał komunikacji urzędu. Większość rady nie dopatrzyła się podstaw do uznania skargi za zasadną w trybie przewidzianym przez Kodeks postępowania administracyjnego. Zastrzegła przy tym, że w tym postępowaniu nie rozstrzyga ewentualnej odpowiedzialności na podstawie innych przepisów.

Skarżący radni nie przekonywali jednak, że nie wolno krytykować ich głosowań. Radny Rafał Jastrzębski, który najbardziej poczuł się dotknięty, pytał jak daleko może posunąć się w tej krytyce burmistrz. Podczas sesji podkreślał, że radny ma prawo zagłosować za, przeciw albo wstrzymać się od głosu. Domagał się też wskazania konkretnych czynów i dowodów, jeśli radnym przypisuje się działanie na szkodę gminy i mieszkańców.

Radny przekonywał, że wykonanie drogi czy innej inwestycji w okręgu wyborczym nie jest rachunkiem, który trzeba spłacić głosem przy absolutorium. Wstrzymanie się od głosu może nie podobać się burmistrzowi, ale pozostaje jednym z uprawnień radnego.

Burmistrz Ireneusz Fura bronił swojego wpisu. Przedstawiał go jako głos w otwartej debacie publicznej i argumentował, że mieszkańcy mają prawo poznać jego ocenę działań radnych. Podczas sesji odczytał obszerną odpowiedź na skargę. Radni odpowiadali, że skoro debata ma być otwarta, oni również będą publicznie oceniać działania burmistrza.

Ostatecznie rada przyjęła uchwałę dziewięcioma głosami za, przy sześciu przeciw i żadnym wstrzymującym się. W tym głosowaniu nikt więc nie musiał się zastanawiać, jak zinterpretować wstrzymanie się od głosu.

Komentarz redakcji

Kto powinien mieć grubszą skórę: radny czy burmistrz? Odpowiedź brzmi: obaj. Osoby pełniące funkcje publiczne muszą liczyć się z krytyką swoich decyzji. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie wskazywał, że granice dopuszczalnej krytyki polityków są szersze niż w przypadku osób prywatnych.

Facebook i kamery przyjmą każdą kolejną ripostę. Gorzej z mieszkańcami, którzy czytają, oglądają i próbują zrozumieć, co w tym sporze jest faktem, co oceną, a co polityczną uszczypliwością. Uchwała zamknęła postępowanie skargowe, lecz nie odpowiedziała na wszystkie pytania o język tej debaty. Na Facebooku burmistrz oddał to co dostał od radnych- krytykę.

Czy sprawa trafi jeszcze do sądu? Tego dziś nie wiadomo. A może jej dalszy ciąg znów zobaczymy na Facebooku? Oby nie, bo jak mówi przysłowie kto mieczem wojuje, ten... składa skargę. I może niech na tym zostanie.

martaringart@kuriergmin.pl

Pilny komunikat GIS. Groźna bakteria w mięsie z Biedronki – sprawdź lodówkę!

Główny Inspektorat Sanitarny wydał pilne ostrzeżenie przed spożywaniem partii mięsa drobiowego dostępnego w popularnej sieci dyskontów. W produkcie wykryto bakterię Listeria monocytogenes, która może prowadzić do niebezpiecznej dla zdrowia i życia listeriozy. Przedstawiamy szczegóły dotyczące wycofanego towaru oraz zalecenia dla konsumentów.

Bakteria Listeria w partii drobiu

W próbkach zbadanych w ramach urzędowej kontroli stwierdzono obecność niebezpiecznej bakterii *Listeria monocytogenes*. Wykryto ją w jednej z pięciu pobranych próbek produktu. Spożycie zanieczyszczonego mięsa stwarza bezpośrednie ryzyko zachorowania na listeriozę – poważną chorobę zakaźną.

Szczegóły wycofanego produktu

Sanepid apeluje do klientów o natychmiastowe sprawdzenie zawartości lodówek. Ostrzeżenie dotyczy konkretnego artykułu:

Nazwa produktu: Ćwiartka wędzona z kurczaka

Numer partii: 2679401

Termin przydatności do spożycia: 10 października

Producent: Przedsiębiorstwo Drobiarskie „Drobex" Sp. z o.o. z siedzibą w Bydgoszczy

Dystrybutor: Jeronimo Martins Polska S.A. (sieć sklepów Biedronka) **a.k.**





eprasa.pl 9bbbcce1b4

80 lat „Chatki Puchatka”. Dzieci zabrały gości w niezwykłą podróż

Wspomnienia, podziękowania i występ najmłodszych przygotowane z ogromnym przejęciem. Przedszkole nr 1 „Chatka Puchatka” w Wołowie świętowało 80-lecie, gromadząc osoby, które przez lata tworzyły jego historię, oraz tych, którzy piszą jej kolejne rozdziały.


Dariusz Chmura, burmistrz i Jan Janas, starosta złożyli dyrektor przedszkola Chatka Puchatka życzenia.


Beata Furtak, dyrektor Przedszkola „Chatka Puchatka”.












Na sali dyrektorzy i nauczyciele, którzy tworzyli historię placówki.

Na sali spotkali się samorządowcy, byli dyrektorzy, emerytowani nauczyciele, obecni pracownicy i dzieci. Jubileusz był okazją do przypomnienia dorobku placówki, ale przede wszystkim do podziękowania ludziom, którzy poświęcali jej swoją pracę, czas i serce. Obecnie przedszkolem kieruje Beata Furtak.

W imieniu wszystkich byłych dyrektorów i emerytowanych nauczycieli podziękowania obecnej dyrektor złożyła Maria Orłowska, która przed laty kierowała placówką. Były kwiaty i słowa wdzięczności skierowane do Beaty Furtak.

Podczas uroczystości wyświetlono również film o przedszkolu i jego wychowankach. Był on kolejnym elementem jubileuszowego spotkania, w którego centrum znalazły się dzieci.

Szczególnym momentem był program artystyczny przygotowany przez najmłodszych. Dzieci zabrały gości w podróż wokół Ziemi, nawiązując także do Mirosława Hermaszewskiego. Opowieść o kosmosie stała się opowieścią o marzeniach, odwadze i dumie z miejsca, z którego się pochodzi.

Najmłodsi z przejęciem mówili o swoim mieście i jego osiągnięciach. Ich słowa wdzięczności brzmiały szczerze. Dziecięce „dziękujemy” nadało uroczystości szczególnie ciepły, osobisty charakter.

Osiemdziesiąt lat działalności to wiele pokoleń dzieci, wychowawców i pracowników. Dla byłych dyrektorów i emerytowanych nauczycieli jubileusz był okazją do powrotu do wspomnień, dla obecnego zespołu chwilą, w której można było spojrzeć na swoją codzienną pracę jako część długiej historii. Podczas tego spotkania historię „Chatki Puchatka” połączyły głosy najmłodszych. To właśnie ich występ i wypowiadane z przejęciem podziękowania przypomniały, dla kogo od 80 lat istnieje to miejsce.

mr











eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Most w Lubiążu zamknięty. Ruszyła przebudowa przeprawy na ul. Kolejowej

Kierowcy korzystający z ul. Kolejowej w Lubiążu muszą liczyć się z utrudnieniami. Rozpoczęły się prace przy przebudowie mostu, a obecnie, w związku z robotami rozbiórkowymi, przejazd przez przeprawę jest niemożliwy.


Fot. Gmina Wołów

Prace prowadzone są w ramach zadania „Przebudowa mostu w ciągu ul. Kolejowej w Lubiążu". Inwestycja obejmuje zarówno przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i wykonanie robót budowlanych. Wykonawcą jest wrocławska firma ITB Sp. z o.o. Umowę podpisano 12 marca tego roku. Jej wartość wynosi 478 477,38 zł. Zgodnie z dokumentacją przetargową zadanie ma zostać zrealizowane do 28 grudnia 2026 roku.

Most przechodzi przebudowę

Na obecnym etapie prowadzone są prace rozbiórkowe w obrębie płyty pomostowej. Oznacza to całkowite wyłączenie przeprawy z ruchu.

Zakres zamówienia jest szerszy niż sama wymiana nawierzchni. Gmina zleciła wykonawcy kompleksową dokumentację projektową oraz wykonanie robót budowlanych wraz z uzyskaniem wymaganych decyzji.

Most w Lubiążu jest jednym z czterech obiektów mostowych na terenie gminy Wołów, które zostały objęte jednym postępowaniem. Pozostałe znajdują się w Wołowie, przy ul. Powstańców Śląskich i Jana Matejki, oraz w Mojęcicach przy ul. Akacjowej. Łączna wartość tych czterech zadań to około 4,12 mln zł.

Ma być bezpieczniej także podczas wezbrań

Przebudowa mostu w Lubiążu ma również znaczenie dla gospodarki wodnej. Jak informowała gmina, obiekt ma zyskać nową zastawkę umożliwiającą regulowanie przepływu wody w sposób kontrolowany.

– Jest to również bardzo ważny element obiektu wykorzystywany w nadzwyczajnych sytuacjach powodziowych – wyjaśniał Aleksander Korcz, kierownik wydziału infrastruktury Urzędu Miejskiego w Wołowie.

Według informacji przekazanych przez gminę przebudowa ma być także związana z poprawą parametrów przepływu wody i ograniczeniem naturalnych zatorów na ciekach.



Fot. Gmina Wołów

Kierowcy muszą uważać

Na czas prowadzonych prac przejazd przez most jest zamknięty. Kierowcy powinni zwracać uwagę na oznakowanie w rejonie inwestycji i uwzględnić utrudnienia przy planowaniu przejazdu przez Lubiąż.

Jeżeli prace będą prowadzone zgodnie z harmonogramem wynikającym z umowy, przebudowa mostu powinna zakończyć się do 28 grudnia 2026 roku.

dz

Gdzie podziały się hulajnogi elektryczne w Brzegu Dolnym? Znamy odpowiedź operatora

Mieszkańcy Brzegu Dolnego z niepokojem i zaciekawieniem spoglądają na miejskie ulice oraz skwery. Z dnia na dzień z przestrzeni publicznej zniknęły charakterystyczne jednoślady, które stały się stałym elementem miejskiego krajobrazu. Czy to pożegnanie na stałe, czy tylko przerwa? Sprawdziliśmy, dlaczego e-hulajnogi zniknęły, co na to operator oraz dlaczego – mimo pewnych kontrowersji – ten środek transportu jest w mieście po prostu potrzebny.


Fot. Kurier Gmin
To właśnie przy stacji kolejowe w Brzegu Dolnym stało najwięcej hulajnóg.

Nagłe zniknięcie jednośladów z ulic

Jeszcze do niedawna hulajnogi elektryczne można było spotkać niemal na każdym kroku. Chętnie korzystali z nich młodsi i starsi mieszkańcy – dojeżdżając do szkoły, pracy, na dworzec czy załatwiając codzienne sprawy.

W ostatnich dniach użytkownicy aplikacji mobilnych oraz przechodnie zauważyli jednak całkowitą pustkę w dotychczasowych punktach postojowych. Na ulicach nie ma ani jednego pojazdu, a na mapach w telefonach widnieje informacja o braku aktywnych jednośladów w rejonie.

Operator wyjaśnia: sprzęt zjechał na przerwę posezonową

Wątpliwości mieszkańców rozwiewa przedstawiciel operatora usługi (Dott / TIER). Jak wynika z uzyskanej odpowiedzi, wycofanie floty wiąże się ze zmieniającą się aurą i końcem sezonu letniego.

„Obecnie w Brzegu Dolnym nie prowadzimy aktywnej usługi hulajnóg elektrycznych. W związku z kończącym się sezonem nie planujemy już uruchamiania usługi w najbliższym czasie. Do tematu funkcjonowania hulajnóg w mieście planujemy wrócić na początku przyszłego sezonu. Jeśli pojawią się konkretne informacje w tym zakresie, będziemy mogli przekazać je mieszkańcom i ponownie uruchomić usługę" – wyjaśnia Jacek Maciuszonek. Oznacza to, że z nadejściem chłodniejszych dni pojazdy trafiły do magazynów, gdzie przejdą przeglądy techniczne oraz niezbędny serwis.

Pomiędzy wygodą a chaosem: czy hulajnogi są nam potrzebne?

Obecność e-hulajnóg w Brzegu Dolnym od początku budziła spore emocje. Nie brakowało głosów krytycznych – mieszkańcy regularnie zwracali uwagę na pojazdy porzucane w poprzek chodników, na trawnikach czy tuż przed wejściami do budynków. Zdarzały się sytuacje, w których nieprawidłowo zaparkowany sprzęt utrudniał przejście pieszym, rodzicom z wózkami czy osobom z niepełnosprawnościami.

Mimo tych uzasadnionych zastrzeżeń trudno nie zauważyć, jak dużą rolę odegrały one w codziennym funkcjonowaniu miasta. Dla wielu osób stały się szybką, tanią i ekologiczną alternatywą dla samochodów czy rzadziej kursujących autobusów. Pozwalały sprawnie domknąć tzw. „ostatnią milę" – na przykład dotrzeć z odleglejszych osiedli na stację kolejową. W dobie walki o czyste powietrze i odkorkowanie centrów miast, mikromobilność okazuje się nie tylko modą, ale realną potrzebą. Problem nie tkwi w samym sprzęcie, lecz w kulturze jego użytkowania.

Czy hulajnogi wrócą na wiosnę?

Dla tych, którzy na co dzień korzystali z zielonych jednośladów, odpowiedź operatora niesie nadzieję: sprzęt ma szansę powrócić do Brzegu Dolnego wraz z pierwszymi ciepłymi dniami wiosny. Ostateczne decyzje zapadną przed startem nowego sezonu, a my będziemy informować o nich na bieżąco.

a.k.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Młodzi Dolnoślązacy mogą zostać radnymi województwa. Trwa nabór do Młodzieżowego Sejmiku

Do 14 października młodzi mieszkańcy regionu mogą zgłaszać swoje kandydatury do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. W jego skład wejdzie 30 osób w wieku od 15 do 20 lat. To szansa, by reprezentować swoich rówieśników, przedstawiać ich potrzeby i pomysły oraz włączyć się w sprawy ważne dla Dolnego Śląska.

O mandat młodzieżowego radnego mogą ubiegać się mieszkańcy całego województwa. Dolny Śląsk został podzielony na pięć okręgów, z których wybranych zostanie po sześciu przedstawicieli. Kadencja Młodzieżowego Sejmiku potrwa nie dłużej niż dwa lata, a jego członkowie będą pełnić swoje funkcje społecznie.

- *Młodzieżowy Sejmik to przestrzeń dla młodych ludzi, którzy mają własne pomysły, energię i chcą angażować się w życie swoich lokalnych społeczności oraz całego regionu. Zależy nam, aby mogli mówić o sprawach ważnych dla swojego pokolenia, a my chcemy tego głosu słuchać. Zachęcam młodych Dolnoślązaków do zgłaszania swoich kandydatur* - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.



Trwa nabór do II kadencji Młodzieżowego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

Młodzi z własnym głosem

Młodzieżowy Sejmik jest organem konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym. Jego radni mogą przedstawiać stanowiska, opiniować projekty uchwał dotyczące młodzieży, uczestniczyć w pracach nad wojewódzkimi dokumentami strategicznymi oraz monitorować podejmowane działania. Mogą także występować z własnymi inicjatywami, m.in. związanymi z edukacją obywatelską.

- *Głos młodych ludzi jest potrzebny w rozmowie o przyszłości Dolnego Śląska. To oni najlepiej wiedzą, z jakimi wyzwaniami mierzą się na co dzień i jakich zmian oczekują. Dlatego tak ważne jest, aby angażowali się w życie społeczne i zabierali głos w sprawach, które ich dotyczą. Młodzieżowy Sejmik Województwa Dolnośląskiego to doskonała okazja, by przedstawiać swoje pomysły i reprezentować rówieśników. Zachęcam młode Dolnoślązaczki i młodych Dolnoślązaków do zgłaszania swoich kandydatur.* - mówi **Natalia Gołąb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego**.



Marszałek Paweł Gancarz zachęca młodych Dolnoślązaków do zgłaszania swoich kandydatur

Rozpoczynający się nabór wyłoni skład II kadencji Młodzieżowego Sejmiku. Nowi radni będą reprezentować młodych mieszkańców wszystkich części województwa, a działalność w Sejmiku pozwoli im poznać w praktyce funkcjonowanie samorządu.

- *Jest pełna zgoda wszystkich środowisk i rozpoczynamy nabór do Młodzieżowego Sejmiku. To ogromnie ważne dla Dolnego Śląska, ale przede wszystkim dla młodych ludzi, którzy będą mogli realizować własne pomysły dla swoich środowisk* - mówi **Jerzy Pokój, Przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego**.

Nabór prowadzony jest według nowych zasad. W prace nad ich przygotowaniem zaangażowani byli m.in. Zarząd Województwa Dolnośląskiego, radni oraz sejmikowa Komisja Kultury, Edukacji i Nauki.

- *Nabór do Młodzieżowego Sejmiku rusza na dużo prostszych, jasnych i klarownych, ale też bardzo obywatelskich zasadach. Pozwólcie nam, dorosłym, słuchać waszego głosu, waszych oczekiwań i waszych poglądów. Chcemy zobaczyć w Młodzieżowym Sejmiku zarówno młodych ludzi, którzy już działają w organizacjach czy radach młodzieżowych, jak i tych, którzy dopiero chcieliby spróbować swoich sił w przestrzeni obywatelskiej* - podkreśla **Monika Włodarczyk, radna oraz Przewodnicząca Komisji Kultury, Edukacji i Nauki Sejmiku Województwa Dolnośląskiego**.


Głos młodych ludzi jest potrzebny w rozmowie o przyszłości Dolnego Śląska - Natalia Gołąb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego

Przestrzeń do działania

Kandydować może każdy, zarówno młodzi Dolnoślązacy, którzy już angażują się społecznie, jak i osoby, dla których Młodzieżowy Sejmik może być pierwszym doświadczeniem działalności obywatelskiej. Ważnym zapleczem takiej aktywności są również organizacje pozarządowe funkcjonujące w regionie.

- *Na terenie Dolnego Śląska mamy ponad 14 tysięcy organizacji pozarządowych. To ogromna siła młodych wolontariuszy i młodych ludzi, którzy działają społecznie. Zachęcamy ich, żeby kandydowali do Młodzieżowego Sejmiku i reprezentowali swoje organizacje oraz środowiska* - mówi **Tomasz Tkacz, Pełnomocnik Marszałka ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Młodzieżą**.

Kandydatury można zgłaszać do 14 października. Należy przygotować formularz zgłoszeniowy wraz z wymaganymi dokumentami i dostarczyć je zgodnie z zasadami określonymi przez Kancelarię Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Nowych radnych wybierze Komisja Konkursowa. W jej pracach uczestniczą także przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujących się m.in. działalnością na rzecz młodzieży i wspieraniem aktywności obywatelskiej młodych ludzi. Szczegółowe informacje o naborze, wymaganych dokumentach i zasadach wyboru dostępne są na stronie Kancelarii Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

TS

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Jubileuszowa pielgrzymka z Brzegu Dolnego do Łososiowic. Ponad 200 pątników na szlaku św. Jadwigi Śląskiej

W sobotę ponad 200 osób wyruszyło z Brzegu Dolnego do Łososiowic w jubileuszowej pielgrzymce ku czci św. Jadwigi Śląskiej. Inicjator wydarzenia, ks. Tomasz Latawiec, przypomniał pątnikom, że choć trasa liczy zaledwie 9 kilometrów, to najważniejszy i najtrudniejszy etap tej wędrówki zaczyna się po powrocie do codziennych obowiązków.







Z Brzegu Dolnego do Łososiowic – 9 kilometrów wspólnoty

Pątnicy wyruszyli na trasę 3 października sprzed kościoła parafialnego pw. NMP Królowej Polski w Brzegu Dolnym. Do pokonania mieli około 9 kilometrów. Tradycyjnym punktem postojowym stał się Naborów i tamtejszy kościół św. Anny, gdzie lokalna społeczność ugościła wędrowców domowymi ciastami i ciepłymi napojami, a część gospodarzy dołączyła do szyku. Pieszo do celu dotarło ponad 200 osób, a kolejne dziesiątki wiernych dojechały do Łososiowic samochodami, by wspólnie wziąć udział w jubileuszowej Eucharystii.

Jak zrodziła się lokalna tradycja?

Historia tej wyjątkowej wędrówki sięga 2017 roku. To wtedy, w ramach Roku Jadwiżańskiego ogłoszonego przez abp. Józefa Kupnego (w 750. rocznicę kanonizacji patronki Śląska), ówczesny wikariusz dolnobrzeskiej parafii, **ks. Tomasz Latawiec**, zaproponował wiernym alternatywę dla wymagającej fizycznie trasy do Trzebnicy. Celem było stworzenie przestrzeni do modlitwy oraz lepsze poznanie zabytkowego kościoła filialnego w Łososiowicach.

Jak dziś wspomina pomysłodawca, początkom towarzyszyła niepewność, ale dzięki zaangażowaniu parafian pomysł przerodził się w trwałą tradycję. Przez kolejne lata pałeczkę organizacyjną przejmowali następni wikariusze – przez sześć edycji ks. Mateusz, a obecnie nad inicjatywą czuwa ks. Paweł. Na dziesiątą odsłonę ks. Tomasz powrócił jednak do gminy, by przewodniczyć uroczystej Mszy św. i wygłosić okolicznościową homilię.



„Każdy krok może być modlitwą”

Głównym przesłaniem jubileuszowego spotkania była przestroga przed rutyną. – *Nie pozwólmy, żeby coś pięknego stało się tylko tradycją* – apelował do zebranych ks. Latawiec, podkreślając, że mechaniczne przejście trasy nie gwarantuje wewnętrznej przemiany. Zachęcał wędrowców do uświadomienia sobie, z jakimi ciężarami i intencjami zmierzają przed ołtarz.

Dla wielu uczestników ten czas to cenna chwila wytchnienia. Pani Emilia z Łososiowic, która w wydarzeniu uczestniczyła po raz trzeci, przyznała, że w pędzie codzienności często brakuje czasu na refleksję, a ta krótka pielgrzymka daje jej po prostu „nadzieję na lepsze jutro”.

Świętość w codzienności i wsparcie dla zabytku

Podczas kazania św. Jadwiga została ukazana jako patronka praktycznego działania. Ks. Latawiec przypomniał, że „wiara musi mieć ręce”, a świętość realizuje się w rodzinie, cierpliwości i drobnych gestach życzliwości wobec drugiego człowieka.

Ten praktyczny wymiar troski o wspólnotę doskonale widać wokół łososiowickiej świątyni (należącej do parafii w Brzegu Dolnym od 2007 r.). Proboszcz parafii, **ks. Jacek Włostowski**, zaznacza, że coroczna pielgrzymka ożywiła to miejsce i zintegrowała mieszkańców. Spotkania połączone z agapą pomagają w zbiórce funduszy na renowację obiektu. Dzięki wspólnemu wysiłkowi stowarzyszenia Łoski, sołectwa i parafian przygotowywana jest m.in. nowa kuta brama, a odnowiony kamienny mur czeka na ostatnie prace wykończeniowe.

Pielgrzymka zakończyła się wspólnym posiłkiem, jednak – jak wybrzmiało to podczas homilii – jej najważniejszy etap rozpoczął się w momencie powrotu do domów. To tam wędrowcy mają szansę udowodnić, że z jubileuszowej trasy wrócili „trochę inni” – bardziej otwarci i serdeczni dla swoich bliskich.

a.k.

eprasa.pl 9bbbcce1b4



Ostatnia sesja III kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego połączona z oficjalnym pożegnaniem radnych.



Zespół muzyczny SOLACE podczas Młodzieżowych Dni Powiatu Wołowskiego.

Młodzież ma głos! Powiatowy Dzień Młodzieży, zakończenie kadencji i nowe wybory

27 września przy Starostwie Powiatowym w Wołowie odbył się Powiatowy Dzień Młodzieży – wydarzenie pełne energii, dobrej zabawy i aktywności przygotowanych z myślą o młodych mieszkańcach powiatu. Dzień później zakończyła się III kadencja Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego. Teraz przyszedł czas na wybór jej nowych przedstawicieli.



Jan Janas - starosta wołowski przy stanowisku Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej podczas Młodzieżowych Dni Powiatu.



Młodzieżowe Dni Powiatu - warsztaty.



Młodzieżowe Dni Powiatu Wołowskiego.

Dzień pełen młodzieżowej energii

Plac przy Starostwie Powiatowym w Wołowie 27 września tętnił życiem. Powiatowy Dzień Młodzieży zgromadził młodych ludzi, którzy mogli nie tylko dobrze się bawić, ale również sprawdzić swoje umiejętności, zdobyć nową wiedzę i spróbować swoich sił w różnorodnych aktywnościach.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się m.in. strzelnice oraz punkty medyczny i chemiczny. W strefie artystycznej uczestnicy mogli rozwijać swoją kreatywność i tworzyć własne dzieła, natomiast strefa IT pozwalała sprawdzić wiedzę i zmierzyć się z przygotowanymi zadaniami.

Nie zabrakło również sportowej rywalizacji. Uczestnicy próbowali swoich sił w turnieju darta oraz grze bingo. Na wszystkich czekała także strefa gastronomiczna, w której darmowy popcorn, tosty i kiełbaski znikały w błyskawicznym tempie.

Wieczorem przyszedł czas na muzykę. Publiczność rozgrzał koncert zespołu SOLACE, a wydarzenie zakończyło się wspólnym seansem filmu „Hazardziści".

Powiatowy Dzień Młodzieży był okazją nie tylko do wspólnego spędzenia czasu, ale również do pokazania, że młodzi ludzie chcą aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności.

Organizatorzy kierują podziękowania do wszystkich uczestników, partnerów i osób zaangażowanych w przygotowanie wydarzenia. Szczególne podziękowania skierowano do Powiatu Wołowskiego, Erste Bank Polska oraz Stowarzyszenia Razem Dla Rozwoju.

Koniec III kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu

Już następnego dnia – 28 września o godz. 16:00 – odbyła się ostatnia sesja III kadencji Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego. Spotkanie było również okazją do oficjalnego pożegnania radnych.

Słowa podziękowania do kończących kadencję radnych skierował również Starosta Wołowski Jan Janas. Podkreślił, że zaangażowanie młodych ludzi w życie lokalnej społeczności ma ogromne znaczenie dla rozwoju powiatu. Podziękował radnym za ich aktywność, inicjatywy, czas poświęcony na pracę w radzie oraz za to, że swoją działalnością pokazali, iż młodzież chce i potrafi mieć realny wpływ na swoje najbliższe otoczenie. Starosta życzył również wszystkim radnym powodzenia w dalszej edukacji, rozwoju osobistym oraz realizacji kolejnych planów i marzeń.

Miniona kadencja była czasem intensywnej pracy, wielu pomysłów i inicjatyw. Młodzieżowi radni angażowali się w życie powiatu, reprezentowali swoich rówieśników i podejmowali działania mające na celu integrację młodzieży. Jednym z przykładów ich aktywności był właśnie tegoroczny Powiatowy Dzień Młodzieży.

Kończąca się kadencja to także czas podsumowań i podziękowań. Radnym podziękowano za ich pomysły, zaangażowanie, poświęcony czas, reprezentowanie głosu młodego pokolenia oraz budowanie dialogu pomiędzy młodzieżą a samorządem.

Podziękowania skierowano również do Zarządu Powiatu oraz opiekuna Młodzieżowej Rady – Michała Moczydłowskiego za wsparcie, zaufanie i otwartość na inicjatywy młodych mieszkańców.

Dla dotychczasowych radnych zakończenie kadencji oznacza zamknięcie ważnego etapu, ale jednocześnie otwiera drogę do kolejnych wyzwań i nowych możliwości działania.

Czas na nową kadencję!

Zakończenie III kadencji oznacza jednocześnie początek przygotowań do wyboru kolejnego składu Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego.

Wybory do Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego rozpoczną się 5 października 2026 roku i potrwają do 16 października 2026 roku.

To właśnie młodzi mieszkańcy powiatu będą mieli możliwość zdecydowania, kto w kolejnej kadencji będzie reprezentował ich interesy, pomysły i potrzeby.

Młodzieżowa rada to przestrzeń, w której młodzi ludzie mogą zabierać głos w sprawach dotyczących ich najbliższego otoczenia, współpracować z samorządem oraz realizować własne inicjatywy. To również szansa na zdobywanie doświadczenia w działalności społecznej i samorządowej.

Przed nowymi radnymi stoi więc wiele wyzwań. Potrzebne będą energia, zaangażowanie, odwaga w przedstawianiu pomysłów i przede wszystkim gotowość do działania na rzecz młodego pokolenia.

III kadencja dobiegła końca. Teraz czas na nowych ludzi, nowe pomysły i nowe działania.

Wszystkim dotychczasowym radnym dziękujemy za pracę i zaangażowanie, a kandydatom startującym w wyborach życzymy powodzenia. Młody głos ma znaczenie – warto go wykorzystać.

Dofinansowanie z Funduszu Młodzieżowego w ramach projektu „Młodzi Młodym".

Dofinansowanie z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego - projekt pod tytułem „Wielki Skok".

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY POWIATU WOŁOWSKIEGO

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Las, który zaprasza – rzeźbione na Gancarzu to dopiero pocz



Załoga Nadleśnictwa Wołów przy nowych ławkach rozmawiała o społecznej funkcji lasu.

W lasach na Gancarzu w Wołowie stanęły drewniane ławki z realistycznymi wizerunkami leśnych zwierząt i symbolami. Powstały z myślą o mieszkańcach, którzy na co dzień odwiedzają ten społeczny fragment lasu. Mają zachęcać do odpoczynku, uczyć najmłodszych i przypominać, że las to nie tylko drzewa i drewno, ale także miejsce spotkań, zdrowia i pamięci. Leśnicy z Nadleśnictwa Wołów zapowiadają, że to dopiero pierwszy krok.

Las to coś więcej niż drzewa

Las pełni jednocześnie trzy funkcje. Przyrodniczą – chroni glebę i wodę, łagodzi klimat, daje schronienie roślinom i zwierzętom. Gospodarczą – dostarcza drewna, jednego z niewielu w pełni odnawialnych surowców. I społeczną, która dotyczy każdego z nas bezpośrednio.

To właśnie funkcja społeczna sprawia, że las jest miejscem spaceru, biegu, grzybobrania czy chwili ciszy po pracy. Jest szkołą przyrody dla dzieci, miejscem poprawy zdrowia i kondycji, a także przestrzenią pamięci o historii regionu. Wszystko to las oferuje bez biletu wstępu – wystarczy do niego przyjść.

Leśnicy, gospodarując lasem, muszą łączyć wszystkie te role. Ławki na Gancarzu są dobrym przykładem, jak drobne, przemyślane działanie może wzmocnić tę najbardziej „ludzką" stronę lasu.

Pomysł zrodził się w kancelarii leśnictwa Mojęcice

Inicjatorem przedsięwzięcia jest Zbigniew Szela, leśniczy leśnictwa Mojęcice. Na co dzień obserwuje on, jak wielu mieszkańców Wołowa odwiedza okoliczne lasy – spacerując z dziećmi, z psami, biegając czy po prostu szukając wytchnienia. Zauważył, że brakuje tu miejsc, w których można przysiąść i spokojnie popatrzeć na las.

Wykonania podjęła się na zlecenie Nadleśnictwa - Olena Kovpak - artystka znana już chyba wszystkim w powiecie wołowskim, dla której drewno jest inspiracją niemającą granic. Każda ławka jest niepowtarzalna.



Od lewej: Zbigniew Szela – leśniczy leśnictwa Mojęcice gospodarz miejsca; Olena Kovpak – artystka Wykonawca ławek; Paweł Gołąb – Nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów.

Realistyczne wizerunki zwierząt to nie tylko ozdoba. To także element edukacji – okazja, by porozmawiać z dzieckiem o tym, gdzie mieszka bóbr, czym żywi się wiewiórka i dlaczego sowy polują nocą. Wszystkie te zwierzęta żyją w naszych lasach.

Ławka pamięci

Las na Gancarzu kryje też ważny ślad historii. Przy ścieżce za siedzibą nadleśnictwa stoi pomnik upamiętniający ofiary II wojny światowej. Naprzeciw niego stanęła ławka ze znakiem Polski Walczącej, otoczonym rzeźbionymi liśćmi dębu.

To miejsce szczególne. Pozwala usiąść, zatrzymać się na chwilę i oddać zadumie. Las od pokoleń jest świadkiem historii, a dziś pomaga ją pielęgnować.

Leśnicy rozmawiali o funkcjach lasu

Podczas niedawnego spotkania przy nowych ławkach cała załoga Nadleśnictwa Wołów rozmawiała o funkcjach, jakie las pełni wobec mieszkańców. Leśnicy zgodnie uznali, że ławki



Wiewiórka na dębowym liściu – jedna z ławek na Gancarzu.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

e ławki ątek

idealnie wpisują się w funkcję społeczną lasu i dobrze służą lokalnej społeczności.

„Las jest dobrem wspólnym. Na co dzień prowadzimy w nim gospodarkę leśną i chronimy przyrodę, ale równie ważne jest dla nas to, by mieszkańcy czuli się w nim dobrze i bezpiecznie. Ławki na Gancarzu to odpowiedź na potrzeby ludzi, którzy tu przychodzą – dowód na to, że las może być miejscem odpoczynku, nauki i pamięci jednocześnie” – mówi **Paweł Gołąb, nadleśniczy Nadleśnictwa Wołów**.

„Cieszy nas, że to, co zrobiliśmy, spotkało się z tak dobrym odbiorem. Zgłaszają się do nas lokalne grupy i stowarzyszenia – najpierw z gratulacjami, a zaraz potem z własnymi pomysłami. Właśnie o to chodzi: żeby las na Gancarzu współtworzyli ci, którzy z niego korzystają” – dodaje nadleśniczy.

To dopiero początek

Leśnicy podkreślają, że na ławkach nie poprzestają. W planach jest rewitalizacja stawów na Gancarzu – z zachowaniem ich naturalnego charakteru, tak by nadal były domem dla płazów, owadów i ptaków, a przy tym cieszyły oko spacerowiczów.

Powstanie także ścieżka edukacyjna, która pójdzie z duchem czasu. Znajdą się na niej leśne zagadki – zarówno dla najmłodszych, jak i dla starszych – zachęcające do uważnego patrzenia na przyrodę i samodzielnego odkrywania lasu.

Teren żyje już dziś. Z inicjatywy Stowarzyszenia Wołów Biega powstaje tu krótka trasa biegowa, a kolejne lokalne organizacje zgłaszają chęć współpracy. Przed nami jeszcze wiele pracy, ale – jak zapowiadają leśnicy – małymi krokami będą dążyć do realizacji całego projektu.

Zapraszamy do lasu

Najlepiej przekonać się samemu. Leśnicy z Nadleśnictwa Wołów serdecznie zapraszają na Gancarz – na spacer, na bieg, na rodzinną zabawę w szukanie wszystkich rzeźbionych zwierząt. A potem na chwilę odpoczynku na jednej z ławek.

inf


Ławka ze znakiem Polski Walczącej naprzeciw pomnika ofiar II wojny światowej.


Łania – okazja do rozmowy z dziećmi o leśnych zwierzętach.


Cała rodzina sów przycupnięta na gałęzi.


Dzik spogląda spośród rzeźbionych liści.


Z karpy przy drodze spogląda duch lasu.


Lis zwinięty do snu – idealne miejsce na odpoczynek.


Bóbr – mieszkaniec dolin rzecznych naszego regionu.

MATERIAŁ NADLEŚNICTWA WOŁÓW

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Warzęgowianie nadal grają, śpiewają i jadą dalej. „Rodzinne tradycje są naszym cementem”

Zespół Warzęgowianie od lat łączy muzykę, tradycję i rodzinne granie. W ostatnich dwóch latach jego członkowie występowali m.in. w Bułgarii i Czarnogórze, a także reprezentowali Dolny Śląsk podczas ogólnopolskich dożynek w Spale. Zespół nie ogranicza się już tylko do muzyki ludowej, a ważną częścią jego działalności pozostają również Mali Warzęgowianie. O tym, co wydarzyło się od jubileuszu zespołu, dlaczego rodzinne tradycje są tak ważne i gdzie Warzęgowianie chcą pojechać w przyszłym roku, rozmawiamy z Eugeniuszem Opydem.





- Od naszego ostatniego wywiadu minęły prawie dwa lata. Co ważnego wydarzyło się w tym czasie?

– Dwa lata temu, a właściwie niecałe dwa lata temu, bo wywiad ukazał się w grudniu, zostałem umieszczony w Encyklopedii Europejskiej Osobowości Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały przygotowuje profesor z Poznania, natomiast samo wydawnictwo jest z Wielkiej Brytanii.

To jednak nie wszystko. Warzęgowianie otrzymali nagrodę województwa dolnośląskiego Silesia za działalność kulturalną. Otrzymałem również, razem z zespołem, wyróżnienie „Zasłużony dla Ziemi Wołowskiej”.

W ubiegłym roku ponownie byliśmy z zespołem w Złotych Piaskach na Balkan Folk Fest, a w tym roku pojechaliśmy na festiwal do Czarnogóry.

Dużym wyróżnieniem był również udział Warzęgowian w dożynkach ministerialnych w Spale. W ubiegłym roku wieniec z Warzęgowa został wyróżniony i dlatego mogliśmy uczestniczyć w tym wydarzeniu, reprezentując Dolny Śląsk.

- Ważnym wydarzeniem było też kolejne spotkanie na ganku w Warzęgowie?

– W tym roku organizowaliśmy je po raz jedenasty, chociaż w rzeczywistości było to już czternaste spotkanie. W pierwszych latach mieliśmy jednak na tyle dużo środków, że organizowaliśmy nawet dwa albo trzy spotkania w ciągu roku. Teraz odbywa się jedno.

Tym razem trochę zmieniliśmy formułę. Oprócz zespołów ludowych zaprosiliśmy również instrumentalistów. Byli między innymi Tadeusz Gibek, Lucjan Sadowski i zespół Bratersi. Tych instrumentalistów jest już naprawdę niewielu, nie tylko w muzyce ludowej, ale w ogóle.

Pan Tadeusz Gibek zagrał na gitarze utwory Beatlesów, a Lucjan Sadowski wraz z Bratersami wykonywał piosenki ludowe. Na koniec była jeszcze wspólna zabawa. Można więc powiedzieć, że spotkanie było mniej więcej pół na pół – muzyka ludowa połączyła się z innymi formami muzycznymi.

- Które z wydarzeń ostatnich dwóch lat szczególnie zapadło Panu w pamięć?

– Bardzo duże wrażenie zrobiło na nas wręczenie nagrody Silesia w Teatrze im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Była to bardzo uroczysta gala i moment, który na pewno mocno zapamiętaliśmy.

- A jak rozwijają się Mali Warzęgowianie?

– W tym roku byli na przeglądzie zespołów dziecięcych i młodzieżowych w Mąkolnie. Wcześniej mieliśmy też okazję reprezentować Dolny Śląsk podczas prezentacji regionu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, niedaleko Kolumny Zygmunta. Występowały tam zespoły z różnych regionów, a my reprezentowaliśmy Dolny Śląsk. To było naprawdę duże i bardzo miłe wydarzenie.

- Warzęgowianie od początku byli zespołem wielopokoleniowym. Czy nadal udaje się tę tradycję utrzymać?

– Tak, cały czas to kontynuujemy. Pojawiają się również nowe osoby. Pani Asia Grobelna występuje z nami okazjonalnie, była już z nami kilka razy i bardzo ładnie śpiewa. Przyprowadza również swoje dzieci. Na ostatnim spotkaniu na ganku bardzo ładnie to wyglądało, kiedy występowały w naszych małych strojach ludowych.

- W tym roku Warzęgowo było również gospodarzem dożynek. Przygotowaliście cały obrzęd dożynkowy.

– Tak. Przygotowaliśmy cały program oparty na tradycyjnych tekstach i pieśniach. Opracowaliśmy cały obrzęd dożynkowy. Były pieśni związane z niesieniem plonu i wieńca, a pani Asia śpiewała między innymi „Zachodzi słoneczko”.

Zależało nam na tym, żeby ten obrzęd był możliwie autentyczny. Te pieśni znamy od pokoleń. Kiedy uczestniczyliśmy w dożynkach w innych miejscowościach, słyszeliśmy podobne teksty, choć czasami śpiewano je trochę szybciej albo w innym tonie. Szczegóły zależą od regionu, ale tradycja jest bardzo podobna.

- Skąd czerpiecie wiedzę o tych obrzędach?

– W dużej mierze jest to przekaz pokoleniowy. Te pieśni po prostu pamiętamy i śpiewamy je podczas dożynek. To jest coś, co przechodzi z pokolenia na pokolenie.

- Co jest dziś największym wyzwaniem dla zespołu?

– W tym roku problemem był przede wszystkim transport. Na koncerty i wydarzenia jeździliśmy własnymi samochodami. Tak było również w przypadku wyjazdu dzieci na przegląd. Na wszystkie koncerty w tym roku musieliśmy organizować transport we własnym zakresie.

Wsparcie dla zespołu jest, między innymi ze strony Wołowskiego Ośrodka Kultury, ale możliwości są ograniczone.

- Warzęgowianie działają już od wielu lat. Co Pana zdaniem sprawiło, że zespół przetrwał tak długo?

– Myślę, że przede wszystkim kultywowanie tradycji ludowej z pokolenia na pokolenie. Szczególne znaczenie ma tutaj muzykująca rodzina. Wielu członków zespołu pochodzi właśnie z rodzin, które od lat są związane z muzyką. Myślę, że tym cementem, który trzyma to granie i śpiewanie, są właśnie rodzinne tradycje.

Nasza rodzina uczestniczyła również w ogólnopolskich i międzynarodowych spotkaniach muzykujących rodzin. Po pandemii te spotkania przestały się odbywać, ale sama tradycja pozostała.

- Czy macie jeszcze jakieś muzyczne marzenia? Są miejsca, w których chcielibyście wystąpić?

– Z tego, co wiemy, organizatorzy zagranicznych festiwali sprawdzali w tym roku różne miejsca na Bałkanach. W przyszłym roku takim miejscem ma być Słoneczny Brzeg w Bułgarii. Wszyscy już właściwie zadeklarowali, że tym razem zamiast do Złotych Piasków pojedziemy właśnie tam.

Zależy nam, żeby pokazywać najlepsze zespoły i razem prezentować polską kulturę za granicą.

- Takie wyjazdy to jednak nie tylko występy?

– Oczywiście. Oprócz udziału w festiwalu mieliśmy również czas dla siebie. Była między innymi wycieczka statkiem i zwiedzanie. To bardzo fajne połączenie – możemy prezentować naszą kulturę, a jednocześnie poznawać inne regiony Europy.

Podczas ubiegłorocznego pobytu w Złotych Piaskach po raz drugi spotkaliśmy się z zespołem z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. To zespół z bardzo wysokiej półki. Organizujemy podczas festiwalu Wieczór Polski i mieliśmy okazję wspólnie śpiewać polskie pieśni. To było bardzo budujące.

Występowanie z takimi renomowanymi zespołami również motywuje nas do tego, żeby pracować jeszcze ciężej i jeszcze lepiej prezentować się na festiwalach.

- Dziś coraz mniej młodych osób potrafi grać na instrumentach czy śpiewać. Czy to jest również problem dla takich zespołów jak Warzęgowianie?

– Tak, zdecydowanie. Coraz mniej jest osób, które potrafią grać na instrumentach. Uważam, że przez pewien czas bardzo mocno zaniedbano edukację muzyczną młodzieży, do szkół wprowadzono przedmiot łączony - sztukę. Zamiast rozwijać muzyczną dziedzinę, odchodzono od niej i całe pokolenia zostały bez takich umiejętności. Dzisiaj wiele młodych osób nie potrafi ani grać, ani śpiewać.

- Czy chodzi przede wszystkim o szkołę?

– Tak. Kiedyś w szkołach były chóry, były zajęcia muzyczne, dzieci miały kontakt ze śpiewem i instrumentami. Dzisiaj często tego brakuje. Teraz muzyka została wprawdzie wprowadzona ponownie do szkół, ale problem polega na tym, że nie zawsze ma kto jej uczyć. Przez lata zwalniano nauczycieli, którzy mieli odpowiednie przygotowanie, a nowych nie przygotowano w wystarczającym stopniu.

- Ale może jest coś, co daje Panu szczególną nadzieję?

– Tak. Byliśmy niedawno na dożynkach w Spale, gdzie reprezentowaliśmy Dolny Śląsk. Występujemy w dolnośląskich strojach i prezentujemy pieśni dolnośląskie. Bardzo często ludzie podchodzili do nas i pytali: „Skąd wy jesteście? Jakie macie piękne stroje!”.

To pokazuje, że ten dolnośląski strój naprawdę robi wrażenie. Dolny Śląsk jest regionem, w którym mieszkają ludzie pochodzący z różnych stron Polski, dlatego spotykamy wiele różnych tradycji i strojów. Nasz strój dolnośląski opiera się jednak na tradycjach, które istniały tutaj.

Podczas dożynek nasze dziewczęta i młodzież z Małych Warzęgowian z dumą prezentowali te stroje. Robiono nam bardzo dużo zdjęć, pytano o ich pochodzenie. To było dla nas bardzo miłe i pokazywało, że możemy być dumni z tego, co reprezentujemy.

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 9bbbcce1b4

SKYLEAGUE 2026 W LUBIĄŻU

18 szkół, 280 uczestników i ani jednej szkoły z powiatu wołowskiego. To ostatnie spotkanie z dronami w Lubiążu?

Drony, symulatory, kamery termowizyjne, zawody FPV i historyczne mury klasztoru. W Lubiążu młodzież z kilku województw przez dwa dni poznawała nowoczesne technologie i rywalizowała na torze. Wśród 18 szkół, które przyjechały na bezpłatne wydarzenie, nie było jednak żadnej szkoły z powiatu wołowskiego.



SkyLeague oficjalnie otworzyli Robert Sadowski, zastępca burmistrza Wołowa, Tomasz Krawiec, reprezentujący starostę Jana Janasa, oraz Kacper Budnik, prezes Fundacji Odlotowy Krasnal.

Z jednej strony ponad 800-letnia historia opactwa, barokowe wnętrza i ślady dawnej działalności niemieckiego koncernu Telefunken. Z drugiej drony, technologie FPV, symulatory lotu i kamery termowizyjne.

Podczas tegorocznej edycji SkyLeague Lubiąż 2026 pojawiło się 280 uczestników reprezentujących 18 szkół. Przyjechali m.in. z Wrocławia, Lubina, Legnicy, Kielc, Warszawy, Tomaszowa Mazowieckiego, Leszna i Krotoszyna. Nie było natomiast żadnej szkoły z powiatu wołowskiego.

To o tyle ciekawe, że wydarzenie było bezpłatne, a jego formuła została przygotowana właśnie z myślą o młodzieży. Organizatorzy zapraszali szkoły do udziału w warsztatach i zawodach, podczas których można było nie tylko zobaczyć drony, ale też samemu spróbować swoich sił.

Cztery stanowiska zamiast samych wyścigów

Tegoroczna formuła różniła się od wcześniejszych edycji. Uczestnicy nie przyjechali wyłącznie po to, żeby oglądać wyścigi.

– Podoba mi się, że formuła została rozszerzona i nie są to tylko wyścigi. Organizatorzy rozbili to na kilka etapów – mówił podczas otwarcia Robert Sadowski, zastępca burmistrza Wołowa.

Na uczestników czekały cztery stanowiska. Na każdym trzeba było wykonać zadanie i zdobyć pieczątkę. Można było m.in. polatać na symulatorze drona, a także spróbować odnaleźć ukryty dron na podstawie obrazu z kamery termowizyjnej.

Była też możliwość lotu rzeczywistymi dronami i poznania ich zastosowań.

– Przyjechaliście tutaj z całej Polski, z dużych i małych miast. Niektórzy są tutaj pierwszy raz, niektórzy są już weteranami naszych wydarzeń i torów – mówił Kacper Budnik, prezes Fundacji Odlotowy Krasnal, organizatora wydarzenia.

Jak podkreślał, uczestnicy mieli być tego dnia nie tylko rywalami.

– Jesteście jedną drużyną, wszyscy będziecie latać i konkurować – mówił do młodzieży.

Nie wiedzieli nic o Lubiążu i klasztorze

Dla części uczestników sama obecność w klasztorze była pierwszym kontaktem z Lubiążem.

Aleksander przyjechał z Krotoszyna. Wcześniej nie znał historii opactwa.

– Na lekcjach historii też nie było nic o Lubiążu. Jestem pod wrażeniem, bo obiekt jest ogromny. Fajnie, że można połączyć nowe technologie z tak historycznie ciekawym miejscem – mówił.

Podczas SkyLeague młodzi uczestnicy w rozmowie z Kurierem Gmin dowiadywali się również o mniej znanym rozdziale historii klasztoru. W czasie II wojny światowej w jego murach działał ośrodek badawczy firmy Telefunken zajmujący się m.in. technologią radiolokacyjną.

Dla Damiana była to nowa informacja.

– Dopiero dziś dowiedziałem się, że Niemcy pracowali tutaj nad radarami. To bardzo ciekawe – mówił. Jak dodawał, chętnie zwiedziłby cały klasztor z przewodnikiem.

Dla Wiktora właśnie ten fragment historii okazał się szczególnie interesujący.

– Bez rozwiązań radarowych, telekomunikacji i telemetrii nie byłoby współczesnego przemysłu dronowego – zauważył. Chciałby zobaczyć, jak wyglądała działalność Telefunkenu i w jaki sposób przystosowano klasztorne pomieszczenia do zupełnie nowej funkcji.

„Niby klasztor, a jednak znalazło się w nim miejsce dla naszej nowoczesności”

Nie wszyscy uczestnicy przyjechali do Lubiąża po raz pierwszy.

Faustyna z Wrocławia była tutaj już trzeci raz.

– Szczerze mówiąc, całego klasztoru jeszcze nie zwiedziłam. Przy tych wydarzeniach po prostu nie było na to czasu, ale mam nadzieję, że tym razem mi się uda – mówiła.

Podoba jej się jednak samo połączenie starej przestrzeni z nowoczesną technologią.

– Niby klasztor, a jednak znalazło się w nim miejsce dla naszej nowoczesności i technologii – mówiła.

Klaudia z Ziębic przyjechała do Lubiąża po raz pierwszy.

– Klasztor jest niesamowicie piękny. To niezwykłe miejsce, w którym odbywa się tak nowoczesne wydarzenie – powiedziała.

Dodatkową atrakcją był widok opactwa z drona.

„Ktoś musi wygrać, ale najważniejsza jest rywalizacja”

Piątkowa część wydarzenia miała charakter edukacyjno-sportowy. Młodzi uczestnicy rywalizowali także w zawodach FPV.

W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Rafał Rosikoń z IV LO im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Drugie miejsce zajął Krzysztof Osiński z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych nr 1 w Warszawie, a trzecie Bartosz Boguszewski z Wojskowej Szkoły Średniej im. Zawiszy Czarnego.

W klasyfikacji szkół pierwsze miejsce zajęła Wojskowa Szkoła Średnia im. Zawiszy Czarnego, drugie Zespół Szkół nr 1 w Lubinie, a trzecie Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. dr. Władysława Bolewskiego w Krotoszynie.

Najlepsze szkoły otrzymały zestawy dronów MAJA do samodzielnego montażu.

Robert Sadowski podczas otwarcia zwracał uwagę, że wynik nie jest jedyną wartością takich zawodów.

– Ktoś musi wygrać, ale najważniejsze w sporcie jest rywalizacja, bo każde zawody podnoszą wasze umiejętności, podnoszą waszą znajomość tego tematu – mówił.

Podziękowania i życzenia dla uczestników przekazał również Tomasz Krawiec, kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Starostwa Powiatowego w Wołowie, który reprezentował starostę Jana Janasa.

– To nie tylko rywalizacja jest ważna, tylko współpraca. Współpracujcie ze sobą, szanujcie się nawzajem, bawcie się dobrze – mówił.

Impreza u nas, młodzież z całej Polski i zawodowcy z Europy

W piątkowych zawodach uczestniczyli uczniowie szkół z pięciu województw. W sobotę Lubiąż odwiedzili natomiast doświadczeni piloci FPV. W ramach otwarcia sezonu ligi Whoop of Poland pojawili się zawodnicy z Polski, Czech, Słowacji, Holandii, Niemiec i Łotwy.

SkyLeague organizowała Fundacja Odlotowy Krasnal. Wydarzenie odbywało się przy wsparciu partnerów i pod patronatem m.in. Ministra Edukacji Narodowej, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Starosty Wołowskiego oraz Burmistrza Wołowa.

I właśnie przy lokalnym patronacie oraz lokalizacji wydarzenia pojawia się pytanie, którego nie sposób pominąć: dlaczego w bezpłatnym wydarzeniu skierowanym do młodzieży nie wzięła udziału ani jedna szkoła z powiatu wołowskiego?

Tym bardziej że uczestnicy, którzy przyjechali z innych miejscowości, często pierwszy raz zetknęli się zarówno z Lubiążem, jak i jego historią. – Za każdym razem, kiedy tu jestem, odczuwam zachwyt tym miejscem – mówiła Faustyna.

Dla młodzieży spoza powiatu była to więc jednocześnie lekcja nowych technologii i okazja do poznania miejsca, którego część z nich wcześniej w ogóle nie znała. Mogli polatać na symulatorze, pracować z obrazem z kamery termowizyjnej czy po prostu zobaczyć drony w akcji.

Czy za rok będzie podobnie i do Lubiąża znów przyjadą przede wszystkim szkoły spoza powiatu? Organizatorzy zapowiadają kolejną edycję SkyLeague na 19 marca 2027 roku, tym razem w Wielkopolsce.

Jeśli wydarzenie rzeczywiście nie wróci już do Lubiąża, uczniowie z naszego powiatu być może właśnie stracili okazję, by bezpłatnie obcować z nowoczesną technologią na własnym podwórku. Okazję, z której w tym roku skorzystali ich rówieśnicy z Warszawy, Wrocławia, Krotoszyna, Ziębic czy innych części Polski.

A szkoda tym większa, że technologia przyszłości na dwa dni pojawiła się właśnie tutaj, w Lubiążu, w murach naszego klasztoru.

Dagmara Zielińska



Do symulatorów lotu dronem tworzyły się kolejki, ale każdy miał okazję spróbować swoich sił.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Ich dzieciństwo przerwała Syberia. Uczniowie poznali historie dolnobrzeskich Sybiraków

Nie z podręcznika, lecz z ust świadków poznali historię deportacji i życia na zesłaniu. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Brzegu Dolnym spotkali się w Izbie Pamięci z osobami, które jako dzieci doświadczyły sowieckich represji. Wspomnienia Haliny Żak i Janiny Kozulskiej stały się dla młodzieży wyjątkową lekcją historii, pamięci i losów pierwszych powojennych mieszkańców regionu.


Józef Szumilas, historyk i Janusz Malik, prezes stowarzyszenia.


Lekcja, którą trudno zapomnieć.


Halina Żak opowiedziała młodzieży swoją historię.


Jan Głowacki, historyk i Janina Kozulska.

Spotkanie było okazją do poznania historii z perspektywy osób, które same doświadczyły tragicznych wydarzeń związanych z II wojną światową i sowieckimi represjami. W lekcji uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 wraz z nauczycielkami. Historyczny kontekst wydarzeń przybliżyli Józef Szumilas i Jan Głowacki, a o działalności i idei Izby Pamięci opowiedział Janusz Malik, prezes Stowarzyszenia Pierwszych Osadników Ziemi Dolnobrzeskiej.

Cztery lata na zesłaniu

Swoimi wspomnieniami podzieliła się Halina Żak, pochodząca z Kresów z rodziny Bułynko. Urodziła się w Domaszewiczach, na terenie dzisiejszej Białorusi. Miała zaledwie półtora roku, gdy wraz z rodziną została deportowana w głąb ZSRR.

W drogę wyruszyła z dwiema starszymi siostrami - Marią i Janiną - oraz matką Stanisławą, która była wówczas w ciąży. Swojego ojca, Jana, legionisty Józefa Piłsudskiego, pani Halina nie miała szansy zapamiętać. Po jego aresztowaniu przez Sowietów rodzina straciła z nim kontakt i nigdy nie poznała jego dalszych losów.

Zesłanie trwało cztery lata. Kiedy jako sześcioletnia dziewczynka wróciła do powojennej Polski, miała za sobą doświadczenia, których nie powinno przeżywać żadne dziecko.

Wspomnienie nocnej wywózki

Historię swojej rodziny przedstawiła również Janina Kozulska, Sybiraczka i lokalna działaczka społeczna. Opowiedziała uczniom o nocnej wywózce, podróży w bydlęcych wagonach oraz trudnych warunkach życia na zesłaniu.

W jej rodzinnej historii pojawił się również wątek ocalenia. Ojciec pani Janiny uniknął zbrodni katyńskiej, ponieważ w początkowej fazie wojny trafił do niemieckiej niewoli.



Dla młodzieży osobiste relacje świadków były szansą na poznanie historii nie tylko przez daty i wydarzenia, ale także przez doświadczenia konkretnych ludzi i rodzin.

Historia z podręcznika i historia opowiedziana przez świadków

Szerszy kontekst historyczny przedstawił historyk i nauczyciel Jan Głowacki. Wyjaśnił mechanizmy deportacji obywateli polskich na Wschód oraz sytuację polityczną i wojenną, która wpłynęła na losy tysięcy rodzin.

Takie spotkania są szczególnie ważne w czasie, gdy pokolenie Sybiraków i pierwszych powojennych mieszkańców regionu stopniowo odchodzi. Ich wspomnienia stanowią cenne świadectwo historii, której nie da się w pełni poznać wyłącznie z podręczników.

Dla uczniów była to również lekcja pamięci i odpowiedzialności za zachowanie historii kolejnych pokoleń mieszkańców Dolnego Śląska.

Pamiątki historii Brzegu Dolnego

Po zakończeniu spotkania uczniowie zwiedzili ekspozycję Izby Pamięci, szczególnie tę część, która poświęcona jest Sybirakom. Mieli także okazję zobaczyć pamiątki związane z historią Brzegu Dolnego.

Wśród eksponatów znajdują się m.in. dawne publikacje, proporczyki, znaczki, archiwalne widokówki oraz lokalna prasa, w tym starsze wydania „Kuriera Gmin". Zgromadzone przedmioty pokazują historię miasta i jego mieszkańców oraz przypominają o ludziach, którzy po wojnie budowali swoje życie na Dolnym Śląsku.

a.k.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

Mateusz Rybka z medalem mistrzostw świata. Historyczny sukces wołowskiego Championa

W klubie czekał tort, szampan i piosenka „We Are the Champions". Były gratulacje, uściski i podziękowania dla trenera. W Wołowskim Klubie Bokserskim Champion świętowano wielki sukces. Mateusz Rybka wrócił z mistrzostw świata w kickboxingu z brązowym medalem. To pierwszy taki medal w historii Championa.

Włoskie mistrzostwa były dla wołowskiego klubu ważnym wydarzeniem nie tylko ze względu na wynik Mateusza. Polskę reprezentowała tam również zawodniczka Championa, Olga Mosiek.

– Świętujemy pierwszy medal w historii naszego klubu, medal Mistrzostw Świata. Kolor brązowy, ale tak naprawdę dla nas, powiedzmy, że jak złoto – mówił podczas powitania trener Leszek Kołtun.


Fot. Marta Ringart

Mateusz i Olga reprezentowali godnie Wołów.


Zawodnicy podziękowali też trenerowi. Brawo.


Treningi to podstawa sukcesu.

80 krajów i około 5 tysięcy zawodników

Skala zawodów robi wrażenie. We Włoszech rywalizowało około **5 tysięcy zawodników z 80 krajów**. W tak licznym gronie Mateusz Rybka wywalczył miejsce na podium.

Dla Championa ten wynik ma dodatkowe znaczenie. Zawodnicy reprezentowali bowiem nie tylko Polskę, ale także Wołów i swój klub.

– Reprezentowali nie tylko Polskę, ale też nasz klub, nasze barwy. Jak byliśmy u pana burmistrza, mówiliśmy, że barwy Wołowa i naszego kraju dumnie nosili Olga i Mateusz – podkreślał trener.

Droga do medalu nie była łatwa. Mateusz stoczył na mistrzostwach kilka walk, a ostatecznie stanął na podium z brązowym medalem.

– Bardzo się cieszę, zdobyłem dzięki temu bardzo dużo doświadczenia i następny rok jest mój – mówił Mateusz Rybka. – Chciałbym podziękować trenerowi i wszystkim, którzy mnie wspierali, w tym rodzicom.

Olga Mosiek: „Mam ogromny niedosyt"

Na mistrzostwach wystąpiła również Olga Mosiek. Jej turniej zakończył się po przegranej walce.

– Olga trafiła na faworytkę. Po pięknej walce niestety przegranej, ale cieszymy się, bo jednak na kolejne starty przyjechaliśmy z głodem, z głodem tego złotego medalu. Więc dla mnie to jest najważniejsze – mówił trener.

Sama zawodniczka nie ukrywa, że czuje niedosyt.

– Ja mam ogromny niedosyt, bo jednak zawalczyłam jedną walkę, którą niestety przegrałam, ale czuję się bardziej zmotywowana – mówiła Olga Mosiek.

I właśnie ten głód kolejnych sukcesów był jednym z tematów powitania zawodników. Brązowy medal Mateusza to dla Championa historyczny wynik, ale w klubie już myślą o kolejnych startach.

„Jestem z Was bardzo, bardzo dumny"

Za sukcesem zawodników stoją nie tylko walki podczas mistrzostw. To także codzienne treningi, przygotowania, przegrane i wygrane walki oraz praca wykonywana wtedy, gdy nikt poza zawodnikami i trenerem jej nie widzi.

Podczas powitania nie zabrakło ciepłych słów od trenera Leszka Kołtuna.

– Jestem z Was bardzo, bardzo dumny – powiedział trener.

Zawodnicy również podziękowali mu za przygotowanie i wsparcie.

To nie pierwszy medal na międzynarodowej imprezie w historii Championa. Wcześniej Hubert Pała zdobył srebrny medal mistrzostw Europy. Teraz klub ma już także **pierwszy w swojej historii medal mistrzostw świata**.


Mateusz Rybka z medalem.

Brąz z mistrzostw świata jest w Wołowie. I wygląda na to, że apetyt Championa dopiero się rozkręca. dz


Trener Leszek Kołtun dziękuje, motywuje, dba o każdego zawodnika i sprawia, że otoczenie daje im szanse na zwycięstwo.


Zwycięstwo zawodników, to zwycięstwo całego klubu.

eprasa.pl 9bbbcce1b4



WYJAZDOWA ZMORA

ROKITA BRZEG DOLNY

KS Łozina
- ROKITA BRZEG DOLNY 1-1 (1-1)
Bramka: D. Chylak (29');
Żółte kartki: M. Żebrowski, S. Kosiński, P. Sługocki;
ROKITA: D. Wójcik – K. Fura (85' E. Toda), M. Racki, M. Wróbel, K. Pytlak (80' M. Kokociński), K. Wojtyło, M. Żebrowski (75' M. Gacek), W. Ulatowski, S. Kosiński (55' M. Józefowicz), P. Sługocki, D. Chylak.

Niedzielny mecz w Łozinie niby *ułożył* się zgodnie z oczekiwaniami. Od pierwszego gwizdka arbitra stroną dominującą były dolnobrzeskie *Diabły*, które zdecydowanie zdominowały środek pola, spychając gospodarzy do głębokiej defensywy. Pewnie jedną z przyczyn takiego obrazu gry była taktyka KS, ale płynność w grze i stworzone sytuacje strzeleckie to już tylko i wyłącznie efekt dobrej postawy zawodników Rokity. W bieżących rozgrywkach mecze wyjazdowe są wprawdzie *zmorą* naszej ekipy, ale doskonałym miejscem na *przełamanie* tej słabości był właśnie łoziński obiekt. Na skuteczną akcję przyjezdnych czekaliśmy wprawdzie pół godziny, ale prowadzenie mogło *przyjść* znacznie wcześniej, gdyż od samego początku emocji w polu karnym miejscowych nie brakowało. Nasz zespół swego dopiął po rzucie rożnym, kiedy błąd w ustawieniu rywali wykorzystał **Dominik Chylak** (na zdjęciu) i precyzyjnym uderzeniem głową z *czystej* pozycji wyprowadził swoją drużynę na zasłużone prowadzenie. Wydawało się, że teraz dolnobrzeżanie będą mieć już z *górki*, ale ze skromną *zaliczką* wytrwali niespełna 10 minut, gdyż jeszcze przed przerwą gospodarzom udało się wyrównać.

Była jednak jeszcze 2.połowa, a w niej nadal trwał *diabelski* szturm na bramkę KS. Defensywa miejscowych znalazła się pod spory *ostrzałem* i z każdą kolejną chwilą zdawała się coraz bardziej słabnąć, ale w żaden sposób nie przełożyło się to ani na jej skuteczność, ani na celność uderzeń naszych graczy. Okazji do rozstrzygnięcia spotkania nie brakowało, ale albo dolnobrzeżanie nieznacznie się mylili, albo skutecznie interweniował golkiper KS, a jeśli nawet futbolówka znajdowała się poza jego zasięgiem, to w sukurs przychodził mu słupek. Już w doliczonym czasie gry ostatnią z doskonałych sytuacji miał D. Chylak, ale w sytuacji *sam na sam* tym razem naszego snajpera zawiódł jego strzelecki instynkt, po jego uderzeniu piłka tylko otarła się o słupek i ostatecznie pojedynek zakończył się futbolowym *kompromisem*.

- Porównując to spotkanie do meczu we Wrocławiu trzeba stwierdzić, że w przekroju całego pojedynku byliśmy stroną dominującą i zagraliśmy dużo lepszą piłkę - komentował po końcowym gwizdku trener **Jakub Wróbel**. *- Stworzyliśmy sobie naprawdę sporo sytuacji bramkowych, ale aby wygrać mecz, to trzeba je jeszcze wykorzystać. Tym razem mocno szwankowała skuteczność i na podsumowanie występu w Łozinie można tylko stwierdzić, że szkoda straconych punktów.*



MKP WOŁÓW

KOLEJNY WYROK

MKP WOŁÓW
- KS Żórawina 1-6 (0-3)
Bramka: O. Nihrei (81');
MKP: I. Czapran – B. Gałecki, T. Woźniak, M. Jabłonka, O. Nihrei, A. Lorek, N. Michułka (40' M. Ochap), M. Juncewicz, R. Tomala (66' H. Kuc), D. Bykovskyi (56' A. Zalewski), A. Purcha (89' I. Partyka).

Przykład reprezentacji Polski pokazuje, że na sportową *pobudkę* nigdy nie jest za późno, ale nie zawsze z *dołka* wychodzi się w tak spektakularny sposób, jak w piątek udało się to biało-czerwonej kadrze. Na odmianę futbolowej *aury* czekają także kibice w Wołowie, ale nie przyniosło jej jeszcze starcie z KS Żórawina - stało się wręcz odwrotnie.

Mimo atutu własnego boiska nasza drużyna od samego początku zepchnięta została do głębokiej defensywy i to przyjezdni w pełni kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku. Zawodnicy KS pokazali więcej niż solidną grę, która była skutecznym futbolowy *orężem* na ciągle borykających się z kłopotami kadrowymi wołowian. Z presją rywala defensorzy MKP skutecznie radzili sobie przez blisko pół godziny, ale w kwadransie kończącym 1.odsłonę nie tylko zapadł futbolowy *wyrok*, ale praktycznie został on także wykonany, gdyż na przerwę goście schodzili z **3**-bramkową *zaliczką*.

Początek 2.połowy mógł dawać pewną nadzieję, gdyż nasz zespół pokazał również parę ciekawych akcji w ofensywie i przy lepszej skuteczności wołowianie mogli odrobić przynajmniej część strat, lecz kiedy entuzjazm gospodarzy nieco *przygasł*, ponownie inicjatywa przeszła na stronę zawodników KS, a ci dokładnie wiedzieli, jak ten fakt wykorzystać. Kiedy nieprzeciętnej *urody* trafienie - a jednocześnie *honorowego* gola, zapisał na swoim koncie **Oleksii Nihrei** kwestia zwycięstwa była już rozstrzygnięta i nawet końcówki meczu gracze z Żórawiny nie oddali, jeszcze **2**-krotnie zmuszając do kapitulacji **Igora Czaprana**.

- Dla mnie to chyba pierwsza tego typu sytuacja, że w żadnym z dotychczasowych spotkań nie mogłem przystąpić do meczu w optymalnym składzie - komentował po końcowym gwizdu arbitra trener **Bartłomiej Szepeta**. *- W konfrontacji z tak wymagającym rywalem nie potrafiliśmy należycie ukryć naszych niedoskonałości i gracze KS w pełni to wykorzystali. To więcej niż solidna drużyna, więc zasłużenie sięgnęli po komplet punktów. Nam pozostaje ciężka praca na treningach i wiara we własne umiejętności i możliwości. Jestem przekonany, że tych na dystansie całego sezonu nie zabraknie - choć również potrzebujemy personalnych wzmocnień, ale zespół musi wreszcie zagrać w optymalnym ustawieniu i skutecznie. Na razie jesteśmy skazani na trudną walkę o każdy rankingowy punkt. Mam nadzieję - a nawet mocno w to wierzę, że drużyna pokaże jednak wreszcie swój potencjał i solidna praca na treningach przyniesie efekt podczas kolejnych występów.*

8.kolejka: Polar - Zorza **5-1**; Zenit - Błysk **4-1**; Strzelinianka - Piast II Ż. **4-3**; Polonia T. - Barycz **3-1**; Piast Ż. - Orzeł P. **1-2**; Orzeł M. - Parasol **1-2**.

TABELA

1.	Polar Wrocław	8	**16**	30-10
2.	Barycz II Sułów	8	**16**	26-13
3.	Zenit Międzybórz	8	**15**	22-15
4.	Piast II Żmigród	8	**15**	19-14
5.	Parasol Wrocław	8	**14**	15-9
6.	KS Żórawina	8	**14**	16-13
7.	Orzeł Pawłowice	8	**14**	13-10
8.	Strzelinianka Strzelin	7	**13**	17-10
9.	**ROKITA BRZEG D.**	8	**13**	14-19
10.	Polonia Trzebnica	7	**11**	21-11
11.	Piast Żerniki Wr.	8	**10**	18-18
12.	Orzeł Marszowice	8	**10**	13-15
13.	Błysk Kuźniczysko	8	**8**	9-12
14.	KS Łozina	8	**3**	8-26
15.	**MKP WOŁÓW**	8	**3**	5-29
16.	Zorza Wilkszyn	8	**2**	9-31

9.kolejka (10 października, 15.00)**: ROKITA** - Orzeł Marszowice; Błysk - **MKP**.

klasa **A** (Wrocław - gr.**1**)

Tym razem z **A**-klasowych muraw dotarły do nas pozytywne wieści. Lubiążanie potwierdzili swoje miejsce w rankingowej czołówce, zaś beniaminek z Krzydliny - wprawdzie dopiero w końcówce, ale jednak wreszcie zagrał skuteczny i efektowny futbol.

ODRA LUBIĄŻ
- Piast Lutynia 2-0 (0-0)
Bramki: D. Szczerba (73'), Ł. Piskorski (+90').

Po znakomitym starcie (**5** zwycięstw z rzędu) z pozycji lidera drużynę z Lubiąża nieoczekiwanie *zrzucili* rywale z Miękini (**1-2**), a potem nasz zespół przegrał *strzelaninę* w Bielanach (**5-7**), ale przeciwko *Piastom* z Lutyni podopieczni trenera **Roberta Rosińskiego** nie zmarnowali okazji powrotu na zwycięską *ścieżkę*. Kolejne zwycięstwo nie przyszło jednak łatwo, gdyż rywale skutecznie bronili się aż do 73.min., kiedy to ich defensywę *przełamał* wreszcie **Dawid Szczerba**.

AKS KRZYDLINA MAŁA
- Zieloni Rakoszyce 5-2 (2-2)
Bramki: D. Dróżdż (22'), E. Fedczyszyn (41'), W. Wypych (82'), J. Szafrański (85', +90').

Dotychczasowe wyniki są zdecydowanie poniżej futbolowego potencjału beniaminka, ale w niedzielę gracze AKS dopisali do swojego dorobku zasłużony komplet punktów. Zwycięstwo nad Zielonymi *rodziło* się jednak w bólach, gdyż mimo optycznej przewagi gospodarzy długo utrzymywał się rezultat remisowy. Nawet gra w personalnej przewadze przez ponad pół godziny nie przynosiła krzydlinianom zwycięskiego trafienia, ale w końcówce rakoszycka defensywa wreszcie *pękła* i nasz zespół zainkasował pełną pulę.

8.kolejka: Porcelana - Polonia II B. **0-9**; Błyskawica - Widawa **6-1**; Zorza - Kąty Wr. **5-2**; Polonia II Ś.Śl. - Polonia Wr. **5-1**; Mechanik - Sokół **2-5**; Muchobór - Miękinia **1-1**.

TABELA

1.	Błyskawica Lenartowice	8	**22**	39-8
2.	Polonia II Bielany Wr.	8	**19**	35-15
3.	**ODRA LUBIĄŻ**	8	**18**	26-11
4.	Polonia II Środa Śl.	8	**17**	26-11
5.	Zorza Pęgów	8	**16**	29-17
6.	KP Kąty Wrocławskie	8	**13**	21-11
7.	Widawa Wrocław	8	**13**	15-20
8.	UKS Gminy Miękinia	8	**11**	10-21
9.	Sokół Smolec	8	**10**	16-25
10.	**AKS KRZYDLINA MAŁA**	8	**9**	18-21
11.	Mechanik Brzezina	8	**9**	13-21
12.	Zieloni Rakoszyce	8	**8**	18-22
13.	Porcelana Ciechów	8	**7**	21-33
14.	Polonia Wrocław	8	**4**	10-20
15.	Piast Lutynia	8	**4**	8-19
16.	Muchobór Wrocław	8	**4**	13-45

9.kolejka (11 października)**:** Polonia Wr. - **ODRA** (11.00); Miękinia - **KRZYDLINA** (14.00).

klasa **B** (Wrocław) - grupa **1.**

Niedzielna seria spotkań na **B**-klasowych murawach nie przyniosła zaskakujących rozstrzygnięć. Swoje pojedynki wygrywali faworyci i w górnych rejonach tabeli *status quo* zostało zachowane. Tym bardziej ciekawie zapowiada się nadchodzący mecz w Brzeźnie, gdzie gościć będą zawodnicy dolnobrzeskiego KS.

KS BRZEG DOLNY
- KUSY POGALEWO WIELKIE 4-0 (0-0)
Bramki: F. Bęben (48', 53'), F. Kubala (60'), P. Bęben (67').

Derby to mecze, w których wydarzyć się może praktycznie wszystko. Tym razem jednak było inaczej i w Brzegu Dolnym graczom pogalewskiego Kusego niespodzianki nie udało się sprawić. Goście jednak postawili twarde warunki, ale piłkarze KS wytrzymali trudy futbolowej walki, a na początki 2.odsłony wystarczył im kwadrans, aby *zamknąć* spotkanie zasłużonym i efektownym zwycięstwem.

KOMETA KRZELÓW
- OLIMPIA GODZIĘCIN 4-1 (1-0)
Bramki: K. Łańczak (29', 59'), A. Chylak (68'), M. Białek (76') oraz M. Faron (73').

Niedzielne zwycięstwo była **4**.z rzędu w znakomitej serii krzelowian, którzy po dość *niemrawym* początku dołączyli do ligowej czołówki. W pojedynku z *Olimpijczykami* gracze Komety w pełni wykorzystali swoje atuty i na *dystansie* całego spotkania to oni byli nie tylko stroną dominującą, ale także skuteczniejszą.

POGOŃ WIŃSKO
- SPARTA MIŁCZ 6-2 (3-1)
Bramki: D. Adamczak (41'), S. Siepko (44'), D. Przybylski (45'), P. Hałasiewicz (55', 59', 71') oraz F. Paszkowski (3', 64').

W ostatnim czasie *Spartanie* znajdują się w zdecydowanym *odwrocie*, zaś po *reaktywacji* coraz pewniej na ligowych boiskach czują się piłkarze z Wińska, co potwierdziła niedzielna konfrontacja. Wprawdzie to goście zadali pierwszy cios, ale później częściej je *przyjmowali*, niż zdolni byli do wyprowadzenia skutecznego kontrataku.

ZRYW GŁĘBOWICE
- Sokół Wielka Lipa 0-0

Tylko **13**% spotkań w tej rozgrywkowej grupie kończyło się w poprzednim sezonie wynikiem nierozstrzygniętym, a bez bramek zakończył się tylko **1** gra (Pogoń Wińsko *vs.* KS Piotrkowice), dlatego tak szczególnym jest rozstrzygnięcie, które w niedzielę padło na boisku w Głębowicach. Nie jest to wprawdzie pierwszy taki wynik w bieżącym sezonie (Kusy Pogalewo Wlk.*vs.* KS Piotrkowice), ale przy *radosnym* **B**-klasowym futbolu spektakl bez *soli* jest rzadkością. Nie było to jednak spotkanie wyjątkowe pod względem walki, gdyż obie strony zostawiły na murawie naprawdę sporo trudu, ale tym razem triumfowała *żelazna* defensywa.

TABELA

1.	Bresna Brzeźno	7	**18**	47-8
2.	**KS BRZEG DOLNY**	6	**16**	35-4
3.	**KOMETA KRZELÓW**	7	**15**	19-13
4.	**POGOŃ WIŃSKO**	7	**14**	20-14
5.	KS Piotrkowice	7	**13**	31-18
6.	**KUSY POGALEWO WLK.**	7	**10**	24-15
7.	Sokół Wielka Lipa	7	**9**	15-10
8.	**SPARTA MIŁCZ**	6	**7**	11-24
9.	Dąb Kuraszków	6	**6**	13-14
10.	**ZRYW GŁĘBOWICE**	6	**5**	15-11
11.	**OLIMPIA GODZIĘCIN**	6	**4**	5-22
12.	Odra Uraz	6	**3**	9-21
13.	Start Bychowo	6	**0**	4-71

8.kolejka (11 października, 11.00)**:** Dąb - **POGOŃ**; **OLIMPIA** - Piotrkowice; Bresna - **BRZEG D.**; **KUSY** - **ZRYW**; **SPARTA** - **KOMETA** (13.00).

klasa **B** (Legnica) - grupa **3.**

VICTORIA ORZESZKÓW
- Miedź III Legnica 0-3 (0-0)

Biorąc pod uwagę fakt, że legniczanie przyjeżdżali do Orzeszkowa ze średnią **13,6** zdobytego gola w rozegranym meczu (przy **0,3** straconego), to końcowy rezultat starcia z Miedzą należy uznać za umiarkowanie przyzwoity. Nie udało się wprawdzie sprawić niespodzianki, ale *urwanie* punktów tak jakościowemu rywalowi byłoby w zasadzie sporą sensacją. Ambicji i woli walki graczom Victorii odmówić nie można, ale znacznie bardziej okazały futbolowy *arsenał* przywieźli ze sobą legniczanie, co zakończyło się ich zasłużonym zwycięstwem.

TABELA

1.	Miedź III Legnica	8	**21**	85-5
2.	Kolejarz Miłkowice	8	**18**	59-19
3.	**VICTORIA ORZESZKÓW**	8	**18**	47-12
4.	Mała Unia Rosochata	7	**18**	36-7
5.	Konfeks II Legnica	8	**15**	40-36
6.	KS Mierzowice	7	**15**	25-25
7.	Dąb II Siedliska	7	**12**	47-21
8.	Albatros Jaśkowice	7	**8**	13-38
9.	Korona Kawice	7	**7**	15-35
10.	Legsad II Kościelec	7	**4**	15-29
11.	Huzar Raszówka	7	**3**	13-45
12.	Rycerz II Legnickie Pole	7	**3**	21-58
13.	Kaczawa II Bieniowice	8	**0**	9-95

9.kolejka (11 października, 11.00)**:** Rycerz - **VICTORIA**.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

TRUDNE POCZĄTKI

SIATKÓWKA — **ROZGRYWKI LIGOWE**

W poprzednią niedzielę (27 września) sportową walkę o ligowe punkty rozpoczęły młodziczki dolnobrzeskiego Rokity, które swoje inauguracyjne pojedynki rozegrały na siatkarskim parkiecie w Głogowie. Nasz zespół zagrał z bardzo wymagającymi konkurentami, więc na zwycięstwo naszych powiatowych ekip musieliśmy poczekać do października, ale w miniony *weekend* ewentualnych okazji do triumfów było znacznie więcej, gdyż w sportowej rywalizacji zobaczyliśmy **7** drużyn.

Na początek zacznijmy od ekipa, która w poprzednim sezonie dostarczyła nam emocji na ogólnopolskim poziomie. Po rocznym pobycie w **2**.lidze do regionalnych zmagań wrócili siatkarze Modeko, mierząc się na inaugurację rozgrywek z konkurentami z Sobótki. Po degradacji w dolnobrzeskich szeregach doszło do istotnych zmian kadrowych i nowi gracze nie zdążyli chyba jeszcze złapać wspólnego rytmu, gdyż od samego początku sobotniego meczu nasz zespół znalazł się pod presją. Słabego startu w 1.secie nie udało się odrobić na jego *dystansie*, a przykra historia powtórzyła się także w kolejnej odsłonie, w której nasz zespół z prowadzenia mógł cieszyć się jedynie po akcji *otwierającej* partię. W 3.secie również nasz zespół musiał *gonić* wynik, ale tym razem siatkarze Modeko w pełni dotrzymywali *kroku* konkurentom i rezultat do samego końca oscylował wokół remisu, ale w końcówce sportowe szczęście uśmiechnęło się do zawodników Adrenaliny, którzy z Brzegu Dolnego wyjechali z kompletem punktów.

MODEKO BRZEG DOLNY
- Adrenalina Sobótka 0-3
*13:**25**; 15:**25**; 23:**25***

1.LIGA SIATKARZY

1.	Adrenalina Sobótka	1	**3**	3-0
2.	Rockets Żerniki Wr.	1	**3**	3-0
3.	Wrocław Knights	1	**2**	3-2
4.	Kudowianka Kudowa-Z.	1	**2**	3-2
5.	Tygrysy Strzelin	1	**1**	2-3
6.	MUKS Ziemia Milicka	1	**1**	2-3
7.	SPS Kąty Wrocławskie	-	-	-
8.	Chełmiec AS Wałbrzych	1	**0**	0-3
9.	**MODEKO BRZEG D.**	1	**0**	0-3

2.kolejka (10 października): Knights - **MODEKO.**

Znacznie więcej emocji kilka chwil wcześniej siatkarskim kibicom dostarczyła młoda drużyna dziewcząt Rokity, dla których pojedynek z Chełmcem Szczawno-Zdrój był debiutem w seniorskich rozgrywkach. Ze sportową tremą nasze zawodniczki poradziły sobie znakomicie i to one po 1.partii mogły cieszyć się z prowadzenia, lecz potem w kolejnych - niezwykle wyrównanych i emocjonujących starciach, odrobinę lepiej *napięcie* wytrzymały siatkarki Chełmca i to one objęły prowadzenie w meczu. Ten mecz już w tym momencie zmierzał do *tie-break'a*, gdyż oba zespoły prezentowały zbliżony poziom, a postawione pod *ścianą* dolnobrzeżanki 4.secie nie pozostawiły rywalkom żadnych wątpliwości. Szkoda, że niosąca nasz zespół sportowa *fala* zbyt szybko opadła, gdyż w decydującej rozgrywce (przy stanie 7:7) siatkarkom Rokity przydarzyła się *drzemka* i rywalki zdołały *odjechać* (7:11), co praktycznie rozstrzygnęło losy sobotniej rozgrywki.

ROKITA BRZEG DOLNY
- Chełmiec Szczawno-Zdrój 2-3
*25:20; 20:**25**; 24:**26**; 25:15; 8:**15***

1.LIGA SIATKAREK

1.	AS Oleśnica	1	**3**	3-0
2.	Sobieski Oława	1	**3**	3-0
3.	Volley Głogów	1	**3**	3-0
4.	Chełmiec Szczawno-Z.	1	**2**	3-2
5.	**ROKITA BRZEG D.**	1	**1**	2-3
6.	Olimpia Jawor	-	-	-
7.	Wataha Lubin	1	**0**	0-3
8.	MMKS Kłodzko	1	**0**	0-3
9.	STS Budzów	1	**0**	0-3

2.kolejka (10 października): Wataha - **ROKITA.**

Znacznie mniej udane dla dolnobrzeskich juniorek było niedzielne przedpołudnie, kiedy skład Rokity inaugurował rozgrywki we Wrocławiu. Po dość jednostronnym pojedynku nasza drużyna bowiem musiała uznać wyższość rówieśniczek z *rezerw* #Volley.

#Volley II Wrocław
- ROKITA BRZEG DOLNY 3-0
25:16; 25:14; 25:16

LIGA JUNIOREK - gr. B

1.	Chełmiec AS Wałbrzych	1	**3**	3-0
2.	#Volley II Wrocław	1	**3**	3-0
3.	SMS Oborniki Śl.	1	**3**	3-0
4.	Sobieski Oława	-	-	-
5.	Chełmiec Wałbrzych	1	**0**	0-3
6.	**ROKITA BRZEG D.**	1	**0**	0-3
7.	SMS Wilczyce	1	**0**	0-3

2.kolejka (11 października, 11.00): **ROKITA** - Wilczyce.

Na seniorskich *barkach* w obu sobotnich spotkaniach nie spoczywał już obowiązek odniesienia **1.**zwycięstwa w sezonie, gdyż wcześniej do walki o rankingowe punkty przystąpiły juniorki młodsze Rokity i te w pojedynku z rówieśniczkami z Wilczyc dały sportowy koncert. Spotkanie zakończyło się po niespełna godzinnej rywalizacji (**58**min.), a rywalki zapisały na swoim koncie ledwie **21** zwycięskich piłek.

ROKITA BRZEG DOLNY
- uniQue Wilczyce 3-0
25:9; 25:7; 25:5

LIGA JUNIOREK MŁODSZYCH - gr. D

1.	**ROKITA BRZEG D.**	1	**3**	3-0
2.	Chełmiec AS Wałbrzych	1	**3**	3-1
3.	Chełmiec II Wałbrzych	1	**0**	1-3
4.	MOS Wrocław	-	-	-
5.	uniQue Wilczyce	1	**0**	0-3

2.kolejka (10 października): MOS - **ROKITA.**

Niewiele natomiast do powiedzenia we Wrocławiu mieli reprezentujący nas w tej grupie wiekowej siatkarze Modeko, którzy zdecydowanie ustępowali *Gwardzistom*, a ci swoje umiejętności szczególnie boleśnie pokazali na początku rywalizacji.

Gwardia Wrocław
- MODEKO BRZEG DOLNY 3-0
25:8; 25:10; 25:21

LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH - gr. A

1.	Gwardia Wrocław	1	**3**	3-0
2.	Volley Jelcz-Lask.	1	**3**	3-0
3.	Chełmiec AS Wałbrzych	1	**3**	3-0
4.	Bielawianka Bielawa	1	**0**	0-3
5.	Ikar II Legnica	1	**0**	0-3
6.	**MODEKO BRZEG D.**	1	**0**	0-3

2.kolejka (10 października): Bielawianka - **MODEKO.**

Od porażki z gospodarzami turniej w Jelczu-Laskowicach rozpoczęły młodziki Modeko i przyznać trzeba, że to niepowodzenie było dość bolesna w swoim *rozmiarze*. Na szczęście sportowa trauma nie trwała długo i w konfrontacji z rówieśnikami ze Świdnicy to nasz zespół dyktował warunki gry i na jej końcu mógł cieszyć się ze zwycięstwa.

Volley Jelcz-Laskowice
- MODEKO BRZEG DOLNY 2-0
25:8; 25:7

MODEKO BRZEG DOLNY
- KPS Świdnica 2-0
25:18; 25:15

LIGA MŁODZIKÓW (1.etap) - gr. 2

1.	Volley Jelcz-Lask.	2	**4**	4-0
2.	**MODEKO BRZEG D.**	2	**3**	2-2
3.	KPS Świdnica	2	**2**	0-4

KOLARSTWO MTB

Wracamy na Polanę Jakuszycką, na której w ostatni wrześniowy *weekend* rozegrano **12. Rowerowy Bieg Piastów**. Na jego szlaku w sobotę z bardzo dobrej strony pokazali się nasi powiatowi kolarze, a w sportowej rywalizacji zobaczyliśmy ich także w niedzielę, choć w dużo skromniejszym *wymiarze*.

MINI - 20km (410 uczestników)

Katarzyna **Galczuk**	Brzeg D.	**1:02:30s.**

1. Łukasz Zielony (Bełcz Wielki) - **38:31s.**

GRAVEL - 94,5km (81 uczestników)

Krzysztof **Lenartowski**	Wołów	**4:30:03s.**

1. Michał Glanz (Wieluń) - **3:53:24s.**

Na krótszym z powyższych dystansów dolnobrzeżanka zakończyła występ z brązowym *krążkiem* w swojej kategorii wiekowej, zaś wołowianin w wymagającym, blisko **100**-kilometrowym wyścigu należał do grupy dyktującej tempo sportowej walki i dojechał do mety na **8**.pozycji.

BIEGI

Blisko **300** amatorów biegania wrzesień zakończyło pod Ślężą, uczestnicząc w **Ślężańskim Festiwalu Biegowym** (26 września). Rywalizację podjęli oni na dystansach **43**-, **21**- oraz **10** kilometrów, a wśród tych, którzy wyruszyli na górski szlak znalazł się **Sylwiusz Syguła**, który swoją formę sprawdził w biegu na najkrótszej trasie. Jej trudy nasz reprezentant wytrzymał bardzo przyzwoicie, gdyż z czasem 1:06:17s. zameldował się na mecie z **18**. wynikiem, a w swojej grupie wiekowej sięgnął po srebrny medal.

Znacznie większe zainteresowanie entuzjastów tego typu sportowej aktywności wzbudziła tegoroczna edycja **Sky Tower Run**, czyli wyścigu rozegranego na schodach wrocławskiego wieżowca. Zmagania blisko **1.000** zawodniczek i zawodników rozegranych na **1.142** stopniach schodów zwyciężył **Paweł Ruszała** z Kątów Opolskich, uzyskując wynik 5:32,00s., a w imprezie uczestniczyła także grupa naszych reprezentantów.

Paweł **Szymański**	Brzeg D.	**8:03,45s.**
Kamil **Smoliński**	Brzeg D.	**11:30,25s.**
Wojciech **Górny**	Wołów	**12:05,83s.**
Dawid **Dąbrowa**	Wińsko	**12:13,00s.**
Balbina **Zimorska**	Brzeg D.	**18:16,18s.**
Jacek **Chmura**	Brzeg D.	**21:08,19s.**

W październikową niedzielę ponad **700** amatorów biegania zjawiło się w Legnicy, której ulicami po raz **15**. pobiegł Legnicki Półmaraton. Na trasie liczącej **21**km z małym ogonkiem najlepiej zaprezentowała się **Sebastian Leśniak** z Nysy, mijając linię mety z bezpieczną przewagą nad resztą stawki i czasem 1:11:39s. Za jego plecami na legnickich ulicach z konkurencją oraz o jak najlepszy wynik walczył lubiążanin **Sebastian Krzywicki**, kończąc swój występ z rezultatem 1:39:58s., który nie okazał się *przepustką* do czołowych lokat, ale z całą pewnością mieścił się w granicach sportowej solidności.

WEEKENDOWY KOMPLET

TENIS STOŁOWY — **ROZGRYWKI LIGOWE**

Po zwycięstwie w Raszówce (**8-2**) od ligowych emocji w miniony *weekend* odpoczywała **2**.ligowa ekipa Wolavii, która swój *domowy* mecz przeciwko rywalom z Głoski zagra dopiero w środę (7 października, 19.30). Przy stołach zobaczyliśmy jednak zespoły z Brzegu Dolnego oraz *rezerwowe* składy z Wołowa, które w ostatnich dniach zagrały ze skutecznością **83**%, którą wprawdzie *popsuli* nieco reprezentanci 2.składu Wolavii, ale ich porażka z wrocławską Tęczą z całą pewnością wstydu nie przynosi. W *weekend* natomiast wszystkie nasze składy poradziły sobie *koncertowo*.

4.LIGA

Bardzo *przeciętnie* sezon w Lizawicach (**5-10**) rozpoczęli tenisiści KS Brzeg Dolny, a w piątek przy własnych stołach podejmowali oni 1.lidera tegorocznych zmagań - 2.skład Victorii z Jelcza-Laskowic. Spotkanie to pokazało, że wyniki na starcie nie zawsze muszą być trafną zapowiedzią całych rozgrywek. Dolnobrzeżanie bowiem po zwycięstwach **Krzysztofa Strzałkowskiego** i **Łukasza Haczkiewicza** wysunęli się na prowadzenie, którego nie oddali już do zakończenia rozgrywki. Przyjezdnym udawało się momentami zniwelować stratę, ale w całej konfrontacji wygrali oni **17** setów, czyli średnio **1,21** na pojedynek, a to zdecydowanie za mało.

KS BRZEG DOLNY
- Victoria II Jelcz-Laskowice 10-4
KS: K. Strzałkowski (**3,5**), F. Komadowski (**3,5**), A. Nowak (**2**), Ł. Haczkiewicz (**1**).

TABELA

1.	Orzeł **II** Lizawice	2	**4**	20-8
2.	Świt Wrocław	1	**2**	10-5
3.	Olimpia **II** Żerniki Wr.	2	**2**	17-11
4.	AZS UE **IV** Wrocław	1	**2**	10-7
5.	Granit **II** Strzelin	1	**2**	10-7
6.	**KS BRZEG DOLNY**	2	**2**	15-14
7.	Victoria **II** Jelcz-Lask.	2	**2**	14-14
8.	ŻOK Żmigród	2	**2**	11-15
9.	GOKiS Kąty Wr.	-	-	-
10.	Ajde Oleśnica	2	**0**	12-20
11.	FRAF Tyniec Mały	2	**0**	8-20
12.	Zenit Międzybórz	1	**0**	4-10

3.kolejka (9 października, 18.00): Zenit - **KS.**

Pod bacznym okiem powiatowych sympatyków *celuloidowej* rywalizacji tempa nabierają zmagania w **5**.lidze, gdzie o rankingowe *oczka* walczą aż **2** ekipy i na starcie poszło im dość ciekawie.

5.LIGA

Najpierw (30 września) ligowe zaległości nadrabiali zawodnicy 2.drużyny Wolavii, tworząc naprawdę emocjonujący spektakl w konfrontacji z wrocławską Tęczą. Początkowo to gospodarze byli o *krok* przed rywalami, ale przed decydującą fazą rozgrywki przyjezdni wyrównali stan rywalizacji (**8-8**). Ostatnie pojedynki rozstrzygnęły się w **9** setach, w których o **18** piłek więcej wygrali wrocławianie i to gracze Tęczy zainkasowali komplet punktów.

Jeszcze lepiej w roli gości spisali się reprezentanci Rokity, po **2**.zwycięstwo sięgając przy stołach w Kątach Wrocławskich. Pojedynek z tamtejszym GOKiS od początku toczył się pod dyktando przyjezdnych, a chociaż i im zdarzały się trudniejsze momenty, to jednak wynik ani na moment nie wymknął się naszej ekipie spod kontroli.

1.kolejka (30 września):
WOLAVIA II WOŁÓW
- Tęcza Wrocław 8-10
WOLAVIA: D. Zwolski (**3,5**), J. Bednarczyk (**3**), Z. Hołodniuk (**1**), S. Voitsenko (**0,5**), A. Levin, A. Łukojko.

2.kolejka (3 października):
GOKiS II Kąty Wrocławskie
- ROKITA BRZEG DOLNY 5-10

TABELA

1.	Świt **II** Wrocław	2	**4**	20-0
2.	Odra Oława	2	**4**	20-3
3.	**ROKITA BRZEG DOLNY**	2	**4**	20-8
4.	Sady Wierzchowice	1	**2**	10-5
5.	AZS AWF II Wrocław	2	**2**	13-12
6.	Orion **II** Wrocław	2	**2**	15-14
7.	Tęcza Wrocław	2	**2**	10-18
8.	Ajde **III** Oleśnica	2	**1**	11-19
9.	Ajde **II** Oleśnica	2	**1**	11-19
10.	**WOLAVIA II WOŁÓW**	1	**0**	8-10
11.	Orzeł **III** Lizawice	2	**0**	5-20
12.	GOKiS II Kąty Wr.	2	**0**	5-20

3.kolejka (17 października): Świt - **WOLAVIA** (10.00); **ROKITA** - Tęcza (12.00).

Dopiero wczoraj (5 października) w ligowym *ringu* pojawili się ponownie tenisiści z Wołowa, więc o tym jak poradzili sobie w Wierzchowicach poinformujemy za tydzień.

7.LIGA

Za popisowy można uznać mecz, który 2.drużyna Rokity rozegrała przeciwko konkurentom ze Strzelina, gdyż w środowym starciu nasz zespół stracił ledwie seta, co nie było dziełem przypadku, gdyż swoją wysoką formę dolnobrzeżanie potwierdzili w sobotę we Wrocławiu, gdzie równie efektownie pokonali konkurentów z tamtejszego startu.

Dopiero w 2.serii gier do ligowej walki przystąpiła drużyna z Wołowa i chociaż jej start nie wyglądał tak efektownie, to jednak nasz zespół ostatecznie okazał się skuteczniejszy od rywali z Międzyborza.

1.kolejka (30 września):
ROKITA II BRZEG DOLNY
- Granit IV Strzelin 10-0
ROKITA: W. Witiak (**2,5**), L. Kwapisz (**2,5**), K. Naszyński (**2**), A. Ciochoń (**1,5**), N. Kucharska (**1**), I. Kucharska (**0,5**).

2.kolejka (3 października):
WOLAVIA III WOŁÓW
- Zenit II Międzybórz 10-7
WOLAVIA: A. Rudnicki (**4**), K. Wojtyła (**2**), Z. Drozdowska (**2**), K. Szczotka (**1**), I. Hriadil (**1**).

Start Wrocław
- ROKITA II BRZEG DOLNY 3-10
ROKITA: A. Ciochoń (**3,5**), W. Wiatiak (**3,5**), L. Kwapisz (**2**), K. Naszyński (**1**), I. Kucharska.

TABELA

1.	**ROKITA II BRZEG D.**	2	**4**	20-3
2.	Odra **II** Oława	1	**2**	10-1
3.	Świt **V** Wrocław	1	**2**	10-2
4.	**WOLAVIA III WOŁÓW**	1	**2**	10-7
5.	Zenit **II** Międzybórz	2	**2**	17-13
6.	FRAF II Tyniec Mały	2	**2**	17-18
7.	GOKiS **IV** Kąty Wr.	2	**2**	12-13
8.	Start Wrocław	2	**2**	13-17
9.	Victoria **III** Jelcz-Lask.	2	**0**	11-20
10.	Granit **IV** Strzelin	2	**0**	3-20
11.	Odra **III** Oława	1	**0**	1-10

3.kolejka (17 października, 10.00): FRAF - **WOLAVIA**; **ROKITA** - Victoria.

eprasa.pl 9bbbcce1b4

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895

71 319 79 18

USŁUGI

Zatkany zlew, wanna, WC? Wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur. Dokładna inspekcja kamerą. Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu. Czyszczenie rozsączaczy w przydomowych oczyszczalniach ścieków, drenaży, rynny. Tel. 507-605-245.

Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Brzegu Dolnym lub w Wołowie. Może być do remontu. Rozważę każdą propozycję. Tel. 694726634.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut za gotówkę. Wszystkie marki modele oraz roczniki. Całe zadbane za takie płacimy najlepiej, uszkodzone, skorodowane, zniszczone itp. Interesuje nas każdy samochód stan i rok bez znaczenia. Skup aut 7/24h. Wstępna wycena telefonicznie. Gotówka od ręki. Własny transport. Tel. 534-157-040.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 602811423 lub 535135507.

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam ładowacz cyklop. Tel. 723 762 883.

Garaż Blaszany 6x5 antracytowy 1szt. w okazyjnej cenie. Ostatnie dni promocji. Zamów już teraz! CENA PROMOCYJNA: 8 500 zł. FPHU Kamstal - Garaże blaszane. Tel. 780 034 500.

Oferujemy wysokiej jakości: groszek, węgiel, pellet A1 oraz drewno opałowe i kominkowe. Groszek 27–28 MJ, popiół 1,8–2,3%, spiekalność 0%. Pellet A1 sosnowo-bukowy – do 19,5 MJ, popiół 0,7%.Węgiel: groszek, orzech, kostka. Drewno: dąb, świerk, sosna – cięte, łupane i rozpałkowe Transport do klienta.Tel. 602504636.

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771.

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czyn-



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral – specjalista chirurg – 696 302 170
Krzysztof Franas – 696 027 476

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w Księdze Wieczystej oraz ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **15/1 Am 13** o pow. o pow. 0,2657 ha położonej w Wołowie (użytek RIVb).
W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolami: ZN/58 – teren zieleni nieurządzonej (w części o pow. 1177 m^2) i MN/57 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z nieprzekraczalną linią zabudowy (w części o pow. 1480 m^2) a ponadto znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Jest oznaczona również jako teren bezpośredniego zagrożenia powodzią - obszary zalewowe rzeki Juszki (obszar zalewu z 1997 r.), na którym obowiązują zasady zawarte w przepisach szczególnych tj. ustawy Prawo Wodne. Działka leży w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki Juszki.
W części zachodniej na działce znajduje się rów. Na działce może występować sieć drenarska.
Nabywca nieruchomości zobowiązany jest przestrzegać przepisów ustawy Prawo wodne, w tym m.in. zakazów wynikających z art. 77 ust.1 pkt.3.
Na działce zlokalizowane jest przyłącze kanalizacji sanitarnej fi 160 PVC do budynku mieszkalnego nr 13 przy ul. Powstańców Śląskich położonego na działce nr 16 Am 13. Przyłącze stanowi własność odprowadzającego ścieki.
Przez teren nieruchomości przebiega napowietrzna linia elektroenergetyczna oraz linie kablowe podziemne.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń, zobowiązań i ograniczeń na rzecz osób trzecich, z wyjątkiem opisanych w ogłoszeniu o przetargu.
Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.
Cena wywoławcza – 180.000,00 zł.
W związku z przeznaczeniem części działki pod zabudowę, do 95,15 % ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek **VAT wg stawki 23%.**
Wadium – 18.000,00 zł
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.
Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **18.11.2026 r. o godz. 10.15** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 9bbbcce1b4

ności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie przy ul. Koszarowej 2

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki zabudowanej nr **35/29 Am 30** o pow. 0,0202 ha, w ewidencji gruntów oznaczona jako użytek B- tereny mieszkaniowe. Na działce znajdują się dwa budynki przemysłowe: o nr. ewid. 5388, obiekt murowany, dwukondygnacyjny, niepodpiwniczony o pow. zabudowy 49 m2 oraz o nr. ewid. 5389, obiekt murowany, jednokondygnacyjny, niepodpiwniczony o pow. zabudowy 15 m2. Oba budynki są ze sobą połączone i tworzą przestrzennie jeden obiekt. Od strony ul. Koszarowej znajdują się pozostałości po murowanym ogrodzeniu, od strony wschodniej wzdłuż granicy działki przebiega murek oporowy. Relikty zabytkowej architektury podlegają ochronie konserwatorskiej.

Ze względu na lokalizację na terenie historycznego ośrodka miasta wpisanego do rejestru zabytków, na dawnej zabudowie średniowiecznej i nowożytnej oraz na wymóg stosowania się do przepisów ustawy z dnia 23.07.2003r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wszelkie zamierzenia inwestycyjne i roboty ziemne winny być uzgadniane z Dolnośląskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków we Wrocławiu i poprzedzone wyprzedzającymi badaniami archeologiczno – architektonicznymi, za jego pozwoleniem.

Na działce zlokalizowane jest czynne przyłącze wodociągowe do budynku nr 19 przy ul. Rynek oznaczone na mapie jako wD50, czynny kanał sanitarny ks 160 oraz przyłącze kanalizacyjne oznaczone jako ksD100, które zgodnie z informacją z Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Wołowie należy unieczynnić w miejscu włączenia do studni kanalizacyjnej na działce sąsiedniej nr 35/32 Am 30.

Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów polegającej na prawie wstępu, przechodu i przejazdu, swobodnego i całodobowego dostępu do urządzeń służących do odprowadzania wody i ścieków w celu wykonywania czynności związanych z eksploatacją, konserwacją, remontem, usuwaniem awarii, przebudową, rozbudową, tym przyłączeniem kolejnych odbiorców sieci i przyłączy wod – kan. Nie wyklucza się istniejących niezinwentaryzowanych sieci i urządzeń wodno – kanalizacyjnych. W przypadku planowanej zabudowy na przedmiotowej działce należy istniejące przyłącze wodociągowe przebudować/wymienić. W tym celu należy wystąpić z wnioskiem do Przedsiębiorstwa Wodno Kanalizacyjnego w Wołowie o wydanie warunków technicznych przyłączenia do sieci wodociągowej budynku wielorodzinnego.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym symbolem MM/2 – tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej, wielorodzinnej, usługowej znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych, w strefie „B" ochrony konserwatorskiej tożsamej z obszarem ujętym w wykazie zabytków, w strefie „A" i „W" ochrony konserwatorskiej.

Działka jest sprzedawana w stanie istniejącym. Przystąpienie do przetargu oznacza, że uczestnikowi znany jest stan prawny i faktyczny nieruchomości, przyjmuje warunki przetargu opisane w tym ogłoszeniu bez zastrzeżeń, zrzeka się wszelkich roszczeń względem sprzedającego w związku z jej nabyciem. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.

Ponadto nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 130.000,00 zł

Na podstawie art. 43 ust.1 pkt 10 ustawy o podatku od towarów i usług, dostawa budynków, budowli lub ich części zwolniona jest z opodatkowania podatkiem VAT. Wadium – 13.000,00 zł.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **17.11.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr **15/9 Am 25** o pow. 0,1100 ha położonej w Wołowie przy ul. Kamiennej.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem MNU/16 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami z oznaczoną nieprzekraczalną linią zabudowy i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych. Działka posiada dostęp do drogi publicznej przez nieurządzone ale wydzielone geodezyjnie drogi gminne: ul. Kamienna (działka nr 15/12 Am 25, droga wewnętrzna), ul. Granitowa (działka nr 14 Am 25, oznaczona w MPZP symbolem KDL/6 - droga klasy lokalnej).

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności. **Cena wywoławcza – 115.000,00 zł** Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%** Wadium – 15.000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **10.11.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Lipnicy

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki niezabudowanej nr 169/3 o pow. 0,0155 ha położonej w Lipnicy.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego działka oznaczona jest symbolem **MNR/6** – przeznaczenie podstawowe - teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, strefa ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Działka nr 169/3 AM-1 stanowi wąski pas gruntu przylegający do drogi publicznej i posiada w części północnej nawierzchnię utwardzoną kostką betonową. W części południowej działka ma nawierzchnię gruntową porośniętą trawą i pojedynczymi drzewkami iglastymi. Ewentualną wycinkę istniejącego drzewostanu należy uzgodnić z Gminą Wołów

Działka nr 169/3 jest obciążona na rzecz innej nieruchomości odpłatną za jednorazową odpłatnością i ograniczoną w czasie służebnością na okres trzech lat, czyli do dnia 30 października 2027r. Służebność gruntowa na rzecz każdoczesnych właścicieli nieruchomości stanowiącej działkę nr 171/10 o powierzchni 0,2199 ha, położoną w Lipnicy nr 27, polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez części działki nr 169/3 o powierzchni 57 m2, w celu uzyskania dostępu z działki nr 171/10 do drogi publicznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i ograniczeń na rzecz osób trzecich, innych niż opisanych w ogłoszeniu i nie jest przedmiotem zobowiązań. Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 10.450,00 zł.

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% **Wadium – 1.045,00 zł.**

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **24.11.2026r. o godz. 12:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 14, 71/ 319 13 24.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Królewski smak z dolnośląskich wrzosowisk. Pasieka Garwół z prestiżową Perłą 2026 w Poznaniu

Droga po najważniejszy kulinarny laur w Polsce nie zaczyna się na wystawnych galach, lecz w gęstym dymie podkurzacza, pośród setek kilometrów pokonywanych nocą i na fioletowych polach kwitnącego wrzosu. Pasieka Garwół z powiatu wołowskiego udowodniła, że cierpliwość, szacunek do natury i rodzinna solidarność tworzą jakość bezkonkurencyjną w skali kraju. Ich Królewski Miód Wrzosowy zdobył właśnie statuetkę „Perła 2026" podczas prestiżowych targów Smaki Regionów w Poznaniu.



Wielki triumf lokalnego rzemiosła na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Gdy 26 września 2026 roku na scenie Międzynarodowych Targów Poznańskich padła nazwa Pasieki Garwół, w kuluarach rozległy się gromkie brawa. W ogólnopolskim finale prestiżowego konkursu **„Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów"**, organizowanego przez Polską Izbę Produktu Regionalnego i Lokalnego, **Królewski Miód Wrzosowy** sięgnął po najwyższe możliwe wyróżnienie – statuetkę **Perła 2026**.

To nie był przypadek, lecz ukoronowanie dwuletniej, konsekwentnej drogi. Już w 2025 roku ten sam miód zachwycił jurorów, zdobywając Medal Targów Smaki Regionów. Nominacja, która nadeszła w czerwcu 2026 roku, potwierdziła niezmienną, wybitną klasę dolnośląskiego produktu, otwierając drzwi do tegorocznego złota.

Cicha praca w cieniu ula: za każdym sukcesem stoi rodzina

Za błyskiem fleszy i pamiątkową statuetką kryją się jednak nie przemysłowe kadzie, a setki godzin fizycznej, wymagającej pracy. Pszczelarstwo w wydaniu Katarzyny i Piotra Oksaniczów to styl życia, któremu podporządkowany jest cały domowy rytm.

– Zanim powiemy o nagrodzie, chcemy podziękować Bogu za przyrodę i ludzi, których spotykamy na tej drodze – podkreślają właściciele Pasieki Garwół. Ich opowieść to przede wszystkim ukłon w stronę najbliższych. Pszczelarskie rzemiosło wędrowne wymaga nieustannych wyjazdów za pożytkami, planowania transportu uli nocą i niepewności związanej z kaprysami pogody. Sukces miodu to w równej mierze zasługa cierpliwości żony Katarzyny, wyrozumiałości dzieci akceptujących nieobecność taty w kluczowych momentach sezonu, jak i wsparcia przyjaciół, których dobre słowo wielokrotnie dodawało sił do dalszego działania.

Gmina Wołów i Dolny Śląsk na kulinarnej mapie Polski

Sukces Pasieki Garwół to także ogromny powód do dumy dla Ziemi Wołowskiej i całego regionu. Wśród instytucji wspierających lokalne dziedzictwo znalazły się m.in. Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego z członkinią zarządu Natalią Gołąb, Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) promujący akcję #KupujŚwiadomie, a także Polski Związek Pszczelarski.

Wyjątkowe znaczenie ma tu lokalny ekosystem – gmina Wołów z burmistrzem Dariuszem Chmurą, Nadleśnictwo Wołów oraz malownicza Kraina Łęgów Odrzańskich. To właśnie te czyste, bogate biologicznie tereny leśne i nadrzeczne dają pszczołom bazę do tworzenia produktów docenianych w całym kraju.

Gdzie pszczoła spotyka wrzos

Dlaczego miód wrzosowy uchodzi za arystokratę wśród produktów pszczelich? Nazywany „królem miodów", jest jednym z najtrudniejszych do pozyskania. Wymaga wywiezienia pasieki na wrzosowiska późnym latem, gdy noce bywają już chłodne, a pogoda zmienna. Ma unikalną, galaretowatą konsystencję, głęboki bursztynowy odcień i intensywny, lekko cierpki aromat.

Jak zaznaczają sami laureaci, rzemieślnik może zadbać o siłę rodzin pszczelich, logistykę i czystość miodobrania, ale ostateczne słowo zawsze należy do przyrody. Trzeba czasu, cierpliwości i głębokiej pokory wobec praw natury, by w słoiku zamknąć prawdziwy ekstrakt dzikiego wrzosowiska.

Dla Pasieki Garwół Perła 2026 nie oznacza jednak spoczęcia na laurach. Po poznańskich uroczystościach nie ma czasu na długie świętowanie – pszczelarze wracają do pasieczyska. Bo choć nagrodę wręczono ludziom na scenie, to skrzydlate robotnice wypracowały ją na fioletowych polach wrzosu.

a.k.

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. 730 10 10 60
REKLAMA

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 4/2
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 9bbbcce1b4

WCS WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WCS - Walka, Charakter, Sukces!

Wrześniowe zmagania wołowskich sportowców i grad medali!

Wrzesień przyniósł kolejne sukcesy zawodników i drużyn reprezentujących wołowskie kluby. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Checkmat Wołów podczas III Mistrzostw Dolnego Śląska w BJJ. Wołowska drużyna zwyciężyła w klasyfikacji zespołowej, a jej reprezentanci wywalczyli łącznie wiele miejsc na podium. Aż dwa złote medale zdobył Marek Piątek, złoto i srebro Maksymilian Rozpędek, złoto i brąz trafiły do Jakuba Bajcara, a na podium stanęli również Kajetan Zatwardnicki, Maciej Cichos, Bartosz Szproch, Kuba Krawczyk, Kacper Hossa i Miłosz Taurogiński. Srebrny medal Pucharu Polski No Gi zdobył także trener Checkmat Wołów Radosław Chmura.

Kolejne medale trafiły do zawodników Wołowskiego Klubu Karate Kyokushinkai. Podczas SARI CUP w Żorach reprezentanci klubu zdobyli **siedem medali**. Złoto wywalczyła Dorota Puzio i Franciszek Komorowski, a brązowe medale zdobyli Nikola Bochenek, Michał Bajek, Aleksandra Książak i Antoni Czapluk i ponownie Dorota Puzio.

Sukcesy odnotowali również reprezentanci **MGLKS Wiatr Wołów**. Podczas XI Memoriału im. Czesława Olszewskiego w Miliczu srebrny medal zdobył Tomasz Hulbój, natomiast na trzecim miejscu rywalizację zakończyli Nikola Kaproń i Marcin Foch. Z kolei Magda Stec wywalczyła trzy srebrne medale Młodzieżowych Mistrzostw Europy w sumo.

Dobre wyniki są również udziałem tenisistów stołowych MKS Wolavia Wołów. Maja Wojtyła zdobyła srebrny medal Dolnośląskiego Grand Prix Juniorek i Juniorów, natomiast brąz w kategorii męskiej Dolnośląskiego Grand Prix Kadetów i Skrzatów wywalczył Dominik Zwolski. W klasyfikacji zawodów wysoko uplasowali się także Zofia Hołodniuk, Nastka Lewin, Lena Fabisiewicz i Alicja Łukojko. Na Grand Prix Seniorów w Wołowie zawodnikom Wolavii udało się wywalczyć aż 3 medale. Złoto dla Krzysztofa Kaczmarka i brąz dla Michała Walenckiego w kategorii męskiej, a srebro zdobyła Emilia Kijok.

Do kolekcji wołowskich sukcesów dołożyli się także zawodnicy **WKB Champion**. Mateusz Rybka zdobył brązowy medal podczas WAKO Youth World Championship 2026 w kategorii Light Contact kadetów starszych do 52 kg. Zawodnik wraz z Olgą Mosiek reprezentował Reprezentację Polski na tych zawodach.

Oprócz tego warto odnotować zwycięstwo drużyny koszykarskiej **OXY Wołów**, które triumfowało w międzynarodowym Dreiländereck Volksbank-Cup w Zittau, rywalizując z zespołami z Niemiec i Czech.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom, trenerom i klubom reprezentującym Wołów!

inf



MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW





BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	działka nr 15/30 AM 34 o pow. 0,6911ha	Część dz. o pow. 0,0050ha- ogródek przydomowy	02.10.2026r.
Wołów	działka nr 15/30 AM 34 o pow. 0,6911ha	Cz. dz. o pw. 24,75ha -pod komórkę gospodarczą	02.10.2026r.
Wołów	Dz. nr 82/2 AM 34 o pow.0,2233ha	Cz. dz. o pw. 0,0150ha- cele rekreacyjne	02.10.2026r.

Wykazy został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Panieńska	Działka nr 80/14 Am 35 o pow. 19 m2, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna- garaż	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	20.11.2026 r.
Wołów ul. Ks. F. Bosaka 11/1	Działka nr 78/6 Am 35 o pow. 0,0097 ha, lokal mieszkalny nr 1, zabudowa mieszkaniowa mieszana, wielorodzinna i usługowa.	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	20.11.2026 r.
Wołów ul. Wiejska	Działka nr 4/2 Am 3 o pow. 0,1139 ha, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	20.11.2026 r.
Wołów ul. Koszarowa	Działka nr 35/31 Am 30 o pow. 139 m2, zabudowa mieszkaniowa mieszana, wielorodzinna, usługowa.	Przetargowy	20.11.2026 r.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 9bbbcce1b4

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO



REKLAMA

eprasa.pl 9bbbcce1b4